

30 maja wieś polska obchodzić będzie swoje tradycyjne, doroczne święto. W tysiącach miejscowości odbędzie się w tym dniu uroczyste manifestacje i wiece.

Gospodarzem centralnych uroczystości z okazji Święta Ludowego, które odbędzie się 29 maja, będzie stolica Warmii i Mazur — Olsztyn. (PAP)

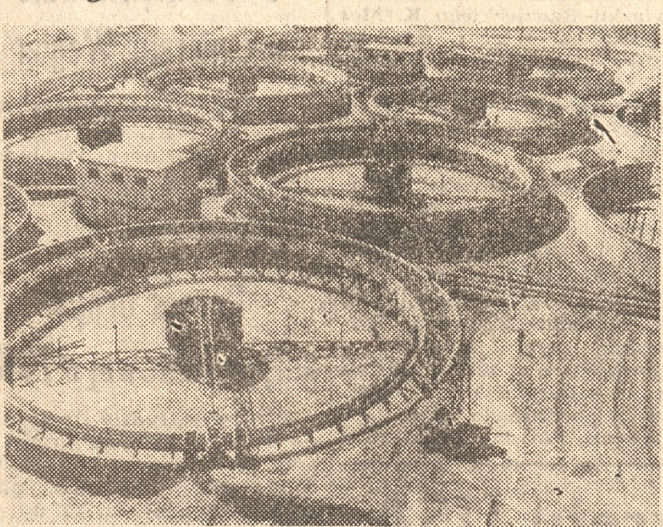
GWIAZDOS

WIELKOPOLSKI

POZNAN
CZWARTEK
13
MAJA
1971

Wydanie AB
Rok wyd. XXVII
Nr 112 (8465)
Cena 50 gr

Oczyszczanie wód w ZSRR



W ramach ochrony środowiska na całym świecie przeprowadza się zakrojone na szeroką skalę akcje m. in. oczyszczania wód ściekowych zanieczyszczających rzeki. Na zdjęciu: ogromne osadniki do oczyszczania wód ściekowych budowane w Erwanu.

CAF — TASS

Uniknięto nerwowości i napięcia

Minęła pisemna matura

Najtrudniejszy okres maturzysty mają już za sobą. W środę kiedy to młodzież składała egzamin z wybranego przez siebie przedmiotu, zakończyły się egzaminy pisemne. W wielu szkołach na pierwszym miejscu znalazła się fizyka. Licznych zwolenników znalazła również biologia, geografia i wiedza o Polsce i świecie współczesnym. Najskromniej reprezentowana była chemia.

Taki właśnie wybór podyktowany został dalszym kierunkiem studiów, a zdecydowana większość tegorocznych maturzystów zamierza ubiegać się

o indeks studencki. Tematy egzaminów pisemnych z wybranych przedmiotów (podobnie jak z matematyki i polskiego) opracowane zostały centralnie. Młodzież oceniła je jako niebył trudne.

W Liceum Ogólnokształcącym im. T. Czackiego w Warszawie wielu zdających z biologii wybrało temat: „Ochrona naturalnego środowiska człowieka — przedmiotem troski współczesnego pokolenia”. Wśród tych, którzy zdecydowali się na geografię, licznych zwolenników znalazł temat: „Stan obecny i perspektywy rozwoju przemysłu chemicznego w Polsce na tle przemysłu chemicznego świata”. Opracowanie tego tematu wymagało dużego zasobu wiedzy. Zdający mieli do dys-

Dokończenie na str. 2

„Apollo-15” już na wyrzutni

Statek „Apollo 15”, który w lipcu wystartuje w kierunku Srebrnego Globu, został we wtorek sprowadzony na wyrzutnię amerykańskiego ośrodka kosmicznego na Przylądku Kennedy'ego. 26 lipca ma nastąpić odpalenie gigantycznej rakiety, która wyniesie w kosmos statek wraz z jego członkami załogi, Davidem Scottem, Jamesem Irwinem i Alfredem Wordenem. (PAP)

Oświadczenie A. Ebana

Minister spraw zagranicznych Izraela, Abba Eban, oświadczył na posiedzeniu grupy parlamentarnej Partii Pracy, że zasadnicze stanowisko Izraela nie uległo po rozmowach z Rogersem żadnym zmianom i że rząd izraelski nadal odrzuca bliskowschodni plan sekretarza stanu USA.

Antywojenne demonstracje w USA

W ciągu ostatniej nocy policja amerykańska aresztowała 39 uczestników demonstracji antywojennych w mieście Iowa.

W ten sposób liczba aresztowanych przeciwników wojny w tym mieście wzrosła w ciągu ostatniego tygodnia do 80.

Represje wobec Arabów

Ukazujący się w Ammanie jordański dziennik Al Daifa pisał w

Obrady Sekretariatu CRZZ w Łodzi

Aktualny stan realizacji wniosków i postulatów zgłoszonych przez załogi zakładów przemysłu lekkiego był przedmiotem wyjazdowego posiedzenia Sekretariatu CRZZ, jakie odbyło się wczoraj w Łodzi, w siedzibie ZG Związku Włóknarzy.

W obradach, które skupiły przedstawicieli ogniw związkowych z miasta i województwa oraz przemysłu, uczestniczył przewodniczący CRZZ — Władysław Kruczek.

Wprowadzeniem do dyskusji była informacja przewodniczącej ZG Związku Włóknarzy Barbary Natorskiej obrazująca wyniki prac nad uporządkowaniem szeregu spraw nartujących załogi włóknarskie i dotyczących warunków pracy i zagadnień socjalno-bytowych zatrudnienia. (PAP)

K. Barcikowski w woj. łódzkim

Ziemie Łódzką odwiedził wczoraj sekretarz KC PZPR — Kazimierz Barcikowski. W towarzystwie I sekretarza KW PZPR w Łodzi — Jerzego Muszyńskiego, K. Barcikowski spotkał się z kierownictwem KP Partii i Prezydium PRN w Kutnie. Następnie K. Barcikowski odwiedził zakłady „Pofa” specjalizujące się w produkcji polifamixów — preparatów stosowanych w żywieniu zwierząt, a także jedną w Polsce fabrykę siewników „Kraj”. (PAP)

Prace nad raportem o stanie budownictwa

Trwają intensywne prace nad przygotowaniem raportu o stanie budownictwa w Polsce. Zajmuje się tym powołana w marcu br. komisja rządowa, której przewodniczy wiceprezes Rady Ministrów — Franciszek Kaim. W skład komisji wchodzi grupa ekspertów reprezentujących zainteresowane resorty, instytuty naukowe, wyższe uczelnie, organizacje społeczne oraz bezpośrednie wykonawstwo budowlane.

Raport, który ma być gotowy pod koniec lipca br., będzie zawierał ocenę stanu budownictwa z uwzględnieniem sytuacji w dziedzinie produkcji materiałów budowlanych. Wykorzystane zostaną także dotychczasowe badania i doświadczenia wykonawstwa budowlanego oraz przeprowadzone już badania i analizy. Jednym z celów raportu jest bowiem zebranie w całość wielu istniejących odcinkowych ocen.

Prace nad przygotowaniem raportu prowadzone są w pięciu roboczych, problemowych podkomisjach. (PAP)

środe powołując się na informacje pochodzące z terytoriów okupowanych, że izraelski trybunał wojskowy w Nablusie skazał ostatnio 15 Arabów na kary więzienia od roku do 5 lat za przynależność do palestyńskiego ruchu oporu.

PAP RADIO-INE-WY-TELEFONEM
RADIO-INE-WY-TELEFONEM-PAP
INE-TELEFONEM-PAP
KROTKO
PAP RADIO-INE-WY-TELEFONEM-PAP

G. Smith w Waszyngtonie

We wtorek wieczorem przybył do Waszyngtonu Gerald Smith, przewodniczący delegacji amerykańskiej na radziecko-amerykańskie rokowania w sprawie ograniczenia zbrojeń strategicznych (SALT).

Smith ma odbyć konsultacje z

E. Gierek odwiedził Pomorze

Spotkanie z aktywnym politycznym i robotniczym

I sekretarz KC PZPR — Edward Gierek odwiedził 12 bm. województwo bydgoskie. W godzinach rannych spotkał się on z Egzekutywą KW PZPR i członkami Prezydium WRN w Bydgoszczy oraz przedstawicielami organizacji społeczno-politycznych województwa.

E. Gierek poinformował zebranych o sytuacji politycznej i gospodarczej, a zwłaszcza o pracach podejmowanych nad stworzeniem programu rozwoju kraju do r. 1975. Apelował on o większą aktywność w realizacji zadań gospodarczych, wykorzystywanie rezerw, większą inicjatywę w tworzeniu tanich miejsc pracy. Woj. bydgoskie — podkreślił E. Gierek — ma zwłaszcza szczególne możliwości rozwoju przetwórstwa rolno-spożywczego.

I sekretarz KC PZPR odwiedził następnie w towarzystwie J. Majchrzaka Pomorskie Zakłady Budowy Maszyn „Makrum” — czołowego producenta urządzeń dla cementowni, kopalń miedzi i cynku. Oprobowany przez dyrektora

naczelnego zakładów inż. Alojzego Suchanka, zwiędził on wydział mechaniczny, wydział konstrukcji ciężkich i spawanych oraz odlewnię. W bezpośrednich rozmowach z robotnikami — E. Gierek wskazał, że większa produkcja urządzeń „Makrum” oznacza przyspieszenie budowy cementowni, co w konsekwencji pozwoli na zwiększenie budownictwa mieszkaniowego. Rozwijający się przemysł miedziowy czeka również na bydgoskie maszyny i urządzenia. Należy więc wykorzystać wszystkie możliwości dla powiększenia tej tak potrzebnej produkcji.

Na spotkaniu z aktywnym politycznym i robotniczym przedsięwzięcia przedstawiciele załogi poinformowali o już podjętych inicjatywach, w wyni-

ku których wyprodukowali oni dodatkowo 30 ton poszukiwanych odlewów i zwiększając tegoroczny eksport do krajów kapitalistycznych o 2 mln zł dew. Dalsze zwiększenie ważnej dla kraju produkcji wiąże się z wyposażeniem zakładów w uzupełniające maszyny. Przedstawiciele aktywu „Makrum” zapewniali E. Gierka o poparcu całego społeczeństwa bydgoskiego dla programu partii sformułowanego na VIII Plenum KC PZPR.

Po wizycie w Bydgoszczy, I sekretarz KC PZPR odwiedził wieś pomorską. W godzinach popołudniowych przebywał on w Państwowym Gospodarstwie Rolnym Kobylniki w pow. Inowrocław. Gospodarstwo jest wzorowym ośrodkiem kultury rolnej na Pomorzu, specjalizującym się w hodowli zwierząt. (PAP)

Piąta runda rozmów NRD — Berlin Zach.

Wczoraj przed południem w gmachu Ministerstwa Spraw Zagranicznych NRD w Berlinie wznowione zostały rozmowy między przedstawicielami rządu NRD, a Senatu Berlina Zachodniego. Była to piąta runda tych rozmów. Delegacji NRD przewodniczył przedstawiciel MSZ, Kohrt, delegacji Berlina Zachodniego — szef kancelarii Senatu Mueller. Rozmowy dotyczyły różnych problemów w kontaktach między Berlinem Zachodnim a NRD, w tym kwestii przepustek dla mieszkańców Berlina Zachodniego pragnących odwiedzić swoich krewnych w NRD. (PAP)

Pakistan odrzucił ofertę pomocy ONZ

Agencja France Presse donosi, że prezydent Pakistanu Yahia Khan odrzucił ofertę Organizacji Narodów Zjednoczonych pospieszenia z pomocą ludności Wschodniego Pakistanu. (PAP)

Zapowiedź przemówień A. Sadata

Aktywność dyplomatyczna ZRA

Kairski dziennik Al Ahran podaje, że ZRA w dalszym ciągu utrzymuje kontakty dyplomatyczne ze Stanami Zjednoczonymi w sprawie ewentualnego uruchomienia Kanału Sueskiego.

W Kairze podano do wiadomości, że prezydent Sadat wy-

głosi w piątek i sobotę ważne przemówienie polityczne.

Pokojowy plan sił patriotycznych Laosu

Patriotyczny Front Laosu wystąpił z ważną inicjatywą zmierzającą do pokojowego rozwiązania problemu laotańskiego.

Nowe propozycje Frontu przewidują, że USA powinny zaniechać ingerencji i agresji w Laosie, a przede wszystkim bezwarunkowo wstrzymać bombardowania terytorium laotańskiego. Po drugie — po przerwaniu bombardowań amerykańskich, siły zbrojne w Laosie niezwłocznie wprowadzą w życie przerwanie ognia i zaniechają wszelkich aktów zmierzających do zagarnięcia stref znajdujących się pod kontrolą drugiej strony; zainteresowane strony laotańskie niezwłocznie przystąpią do dyskusji nad sprawą sformowania wojennego rządu koalicyjnego i nad innymi sprawami, łącząc się z problemem gwarantowania ścisłego poszanowania neutralności królestwa Laosu, zgodnie z porozumieniami genewskimi z 1962 roku. (PAP)

prezydentem Nixonem i innymi osobistościami.

Przemysł heroiny przed sądem

W Newark, w stanie New Jersey, postawiono w stan oskarżenia 48-letniego Rogera Delouette z Paryża, zarzucając mu przemyt 43,5 kg czystej heroiny, wartości 12 mln dolarów.

Ten jeden z największych w historii USA skonfiskowanych ładunków heroiny, przechwycono 5 kwietnia. Był on ukryty pod podłogą Volkswagena.

Przeszczepienie serca w RPA

Stan zdrowia obywatela RPA van Zyla, nowego pacjenta słynnego profesora Christiana Barnarda, który w poniedziałek przeszedł operację przeszczepienia serca, w szpitalu Groote Schuur w Kapsztadzie, ocenia się jako „doskonalski”.

XXIII WP Polacy w natarciu

Na VI etapie WP, którego 141 km trasa prowadziła z Berlina do Cottbus, po raz pierwszy walka rozegrana została w sposób wyřezyserowany przez uważane przed startem za najpoważniejszych kandydatów do zwycięstwa zespoły Polski i CSRS. Obydwie siódemki atakowały od pierwszych kilometrów po starcie, wykorzystując niesprzyjający wiatr, który przyspieszył selekcję zasadniczej grupy.

Jeszcze w Koenigswusterhausen (22 km) lotny finisz wygrał Włoch Tullio Rossi przed Francuzem Hubertem Arbes, mając 15 sek. przewagę nad grupą, prowadzoną przez Krzysztofa Steca, ale już wkrótce inicjatywę całkowicie przejęli Polacy i Czechosłowacy.

Na 46 km po starcie, nekany seria gwałtownych zrywów peleton, podzielił się na 3 grupy. Lider — Włoch Balducci i jadący w fioletowej koszulce wicelider — Nielubin (ZSRR) nie znaleźli dość siły, aby poderwać się do kontrataku. Był to jak się okazało rozstrzygający moment, chociaż do końca etapu pozostało jeszcze 95 km.

Drugi lotny finisz w miejscowości Neu-Luebbenau wygrał Belg Omloop przed Starkowem (ZSRR) i swym rodakiem Fierensem. Był to 56 km a czołówka miała wtedy ponad 2 i pół minuty przewagi nad główną grupą. Kolarze NRD zademonstrowali w środe formie, której od dawna oczekiwali ich kibice. Po długim finiszu czołowej grupy, na stadion Maxa Reimanna w Cottbus wpadł jako pierwszy Dieter Mickein (NRD) i

po dynamicznym sprincie na bieżni odniósł zdecydowane zwycięstwo etapowe.

Nasi reprezentanci nie mieli i tym razem szczęścia w końcówce, przyjeżdżając na stadion Matusiak był tuż przy Mickeinie, a Szurkowski wpadł na bieżnię równocześnie z nim. Doszło niestety do kolejnej w tym wyścigu kraksy na finiszu. Najpierw upadł Czechosłowak Holik, później skracający gwałtownie Starkow. Szurkowski próbował dogonić Mickeina na dużym łuku, wyrzuciło go na wirażu na trawie i zerwał się z jednym z fotoreporterów. W tej sytuacji bonifikaty wywalczyli Tudor Vasile (Rumunia) i Rudolf Labus (CSRS).

WYNIKI INDYWIDUALNE VI ETAPU

1. D. Mickein (NRD)	3:25.53
(z 1 min. bon.)	
2. T. Vasile (rum.)	3:26.23
(30 sek. bon.)	
3. R. Labus (CSRS)	3:26.38
(15 sek. bon.)	
4. T. Rossi (Włochy)	3:26.53

Dokończenie na str. 2

LOGODA

13 bm. będzie zachmurzenie niewielkie, na południowym zachodzie możliwy wzrost zachmurzenia oraz lokalne przelotne opady. Temperatura maksymalna od 24 st. do 27 st., tylko nad morzem miejscami do 16 st. Wiatry słabe o kierunkach zmiennych.

Autostrada Mediolan — Riwiera



Pod koniec bieżącego roku przewidziane jest oddanie do użytku Autostrady Kwiatów łączącej Mediolan z włoską Riwierą. Na zdjęciu: fragment nowej autostrady.

CAF — Publifoto

Imprezy Dni Oświaty, Książki i Prasy

„Święto kultury” w całym kraju

Z całego kraju napływają meldunki o różnorodnych imprezach składających się na program trwających „Dni Oświaty, Książki i Prasy”.

Z okazji zbliżającego się „Dnia Działacza Kultury” w warszawskim „Domu Chłopa” odbyło się 12 bm. spotkanie działaczy kultury z całego kraju — członków i sympatyków

Związku Młodzieży Wiejskiej — organizacji, której jednym z głównych zadań jest upowszechnianie wartości kulturowych w środowisku wiejskim. W spotkaniu wzięli udział: wiceprezes Rady Ministrów — Wincenty Krasko i zastępca kierownika Biura Prasy KC PZPR — Bronisław Gołębowski. Pracownicy wiejskich placówek kulturalno-oświatowych, bibliotekarze, członkowie amatorskich zespołów artystycznych mówili o swej pracy, dającej im ogromną satysfakcję, a także o trudnościach, jakie napotykają w swej działalności.

Następnie odbyła się uroczystość wręczenia dorocznej nagrody literackiej im. Stanisława Piętaka, ufundowanej przez Zarząd Główny ZMW, Ludową Spółdzielnię Wydawniczą i „Tygodnik Kulturalny”. Przyznawana jest ona młodym poetom i prozaikom podejmującym w swej twórczości tematykę wiejską. W tym roku to zaszczytne wyróżnienie, przewodniczący jury, prezes Związku Literatów Polskich — Jarosław Iwaszkiewicz wręczył Marii Józefackiej za tom wierszy „Całopalenie”. Józefowi Ratajczakowi za powieść „Gniazdo na chmu” i „Zygmuntowi Wójcikowi” za książkę „Mowy weselne”. W uroczystości wzięła udział wdowa po znakomitym pisarzu — Aleksandra Pięta.

Tego samego dnia pracownicy białostockiego „Ruchu” otrzymali sztandar przechodni Ministra Łączności i Związku Zawodowego za zdobycie I miejsca w ogólnokrajowym współzawodnictwie pracy za rok 1970. Ich zasługą jest wzrost sprzedaży prasy w tym województwie, a także utworzenie 30 nowych klubów.

W Bydgoszczy rozstrzygnięto plebiscyt „Dziennika Wie-

cznego” na najlepszą parę aktorów Pomorza. Pomorscy działacze kulturalni zorganizowali ponadto w zakładach przemysłu gumowego „Stomil” w Grudziądzu wystawę ukazującą przemiany, jakie doznały się w tym mieście w okresie ostatniego ćwierćwiecza. W Domu Kultury „Stomila” często również goszczą przedstawiciele środowisk twórczych Pomorza. (PAP)

Wnioski i postulaty ludności

Narada w OK FJN

12 bm. odbyła się w Ogólnopolskim Komitecie FJN narada przewodniczących zespołów do spraw postulatów i wniosków ludności działających przy wojewódzkich komitetach FJN. W naradzie uczestniczyli przedstawiciele CRZZ, szeregu resortów oraz niektórych powiatowych i miejskich komitetów FJN.

Podstawą wymiany poglądów były informacje WK FJN w Krakowie, Poznaniu oraz Wrocławiu mieście. (PAP)

Pożar katedry w Łodzi

11 bm. około godz. 18.00 z nie ustalonych dotąd przyczyn wybuchł pożar w katedrze św. Stanisława Kostki w Łodzi. Początkowo zaczął się palić strop nad prezbiterium. Ze względu na to, że więźnia dachowe neogotyckiej katedry łódzkiej były drewniane pożar rozprzestrzenił się z błyskawiczną szybkością.

Na miejsce pożaru wysłano 30 sekcji 10 oddziałów straży pożarnej z Zgierza, Pabianic i Piotrkowa. Niestety słup wody z armatek motopomp nie zawsze sięgał malej więzi nad prezbiterium. Po kilkunastu minutach spłonął dach katedry nad nawą główną i nad prezbiterium, a niedługo potem runęła wieża. Akcja ratunkowa skierowana została na obronę głównej wieży katedralnej wysokości ok. 40 metrów, którą udało się uratować. Wnętrze katedry i główny ołtarz są nie tknięte przez ogień.

Oflarność strażaków była godna podziwu. Kilku z nich przedostało się na dach przy wieży głównej i tam zlewając poszycie zapobiegło przerzuceniu się ognia na wieżę.

W akcji ratunkowej uczestniczyło również wojsko. Po dwóch i pół godzinach akcji ratunkowej, udało się pożar zlikwidować. Ofiar w ludziach nie było.

Siedztwo w sprawie przyczyn wybuchu pożaru w toku. (PAP)

Wojownicza wypowiedź sekretarza obrony USA

Amerykański sekretarz obrony Laird w wywiadzie udzielonym tygodnikowi „U.S. News and World Report” zapowiedział, że w najbliższym czasie USA przeprowadzą ze swymi sojusznikami poważne dyskusje na tematy wojskowe.

Laird posługiwał się słynnym straszkami „zagrożenia ze strony ZSRR” istniejącego, według jego opinii, na Bliskim Wschodzie i w strefie Morza Śródziemnego, zachowania równowagi sił w Europie oraz w basenie Oceanu Indyjskiego itd. Problemy te, według oświadczenia Lairda, będą rozpatrywane podczas spotkania ministrów obrony NATO w Brukseli i na posiedzeniu grupy planowania nu-

Delegacja PZPR w Berlinie

We wtorek 11 bm. przybyła do Berlina na zaproszenie KC SED delegacja partyjna PZPR z kierownikiem Biura Prasy KC, Wiesławem Be-kiem na czele.

Celem wizyty jest zapoznanie się z zasadami partyjnego kierownictwa prasą i działalnością środków masowej propagandy w NRD. (PAP)

Opracowano projekt kodeksu pracy

Centralna Rada Związków Zawodowych opracowała projekt kodeksu pracy PRL. Projekt zmierza do ustalenia w sposób jednolity podstawowych praw i obowiązków pracowników.

Prezes Rady Ministrów powołał 12 bm. komisję rządową do rozpatrzenia opracowanego przez CRZZ projektu kodeksu pracy. Komisja, na czele której stoi przewodniczący Komitetu Pracy i Plac — Michał Krukowski, zakończy prace i przedłoży prezesowi Rady Ministrów swoje wnioski w terminie do dnia 31 października br. (PAP)

Zderzenie okrętu USA ze statkiem radzieckim

Protest MSZ ZSRR

Organ radzieckich związków zawodowych, dziennik „Trud” podaje szczegóły zderzenia się amerykańskiego okrętu wojennego w Cieśninie Koreańskiej z radzieckim statkiem ratowniczym. W dniu 11 maja br. Ministerstwo Spraw Zagranicznych ZSRR złożyło w związku z tym zderzeniem protest w ambasadzie Stanów Zjednoczonych w Moskwie.

Jak podaje dziennik „Trud”, radziecki frachtowiec „Marszał Malinowski” holował dok pływający do radzieckiego portu Nachodka i 6 maja br. znajdował się na wodach Cieśniny Koreańskiej. Frachtowcowi towarzyszyły radzieckie statki ratownicze „Gołownoj” i „Diomid”.

Dwa niszczyciele marynarki wojennej Stanów Zjednoczonych — nr 15 i nr 832 zaczęły płynąć za statkami radzieckimi i w pewnym momencie niszczyciel „832” zbliżył się do statku ratowniczego „Diomid”, przy czym członkowie załogi okrętu amerykańskiego dokonywali zdjęć statków radzieckich. Ostatecznie niszczyciel „832” podpłynął tak blisko do statku „Diomid”, że nastąpiło zderzenie. Natychmiast po zderzeniu okręt amerykański

Misja Chile odwiedzi kraje socjalistyczne

Minister spraw zagranicznych Chile Clodomiro Almeyda podczas konferencji prasowej zorganizowanej w środę, w Santiago oświadczył, że celem jego zbliżającej się podróży po krajach socjalistycznych Europy jest umocnienie i rozszerzenie więzi handlowych, gospodarczych i kulturalnych z tymi państwami.

Misja chilijska, której przewodniczyć będzie minister Almeyda podczas tej podróży po Europie zbada wszechstronnie nie wykorzystane jeszcze dotąd możliwości rozszerzenia stosunków z krajami socjalistycznymi. (PAP)

Posiedzenie Rady Wojskowej państw Układu Warszawskiego

Jak donosi agencja ADN, do Berlina przybyli na kolejne posiedzenie Rady Wojskowej Zjednoczonych Sił Zbrojnych Państw Układu Warszawskiego naczelny dowódca Zjednoczonych Sił Zbrojnych marszałek Związku Radzieckiego Iwan Jakubowski, szef sztabu Zjednoczonych Sił Zbrojnych, gen. armii Siergiej Sztienienko, a także delegacja Armii Radzieckiej z wiceministrem obrony marszałkiem Związku Radzieckiego K. Moskalenką na czele i dowódcą wojsk obrony przeciwlotniczej państw uczestników Układu Warszawskiego marszałek Związku Radzieckiego T. Batićki.

Dla wzięcia udziału w posiedzeniu przybyli także delegacje Bułgarskiej Armii Ludowej z pierwszym wiceministrem obrony narodowej, szefem sztabu generalnego gen. płk. A. Semerdżijewem, Węgierskiej Armii Ludowej z pierwszym wiceministrem obrony narodowej, szefem sztabu generalnego gen. por. K. Csemi, Wojska Polskiego z

głównym inspektorem szkolenia gen. dyw. E. Molczykiem, Rumuńskiej Armii Ludowej z wiceministrem sił zbrojnych gen. płk. S. Tirce oraz Czechosłowackiej Armii Ludowej z pierwszym wiceministrem obrony narodowej, szefem sztabu generalnego, gen. por. K. Rusowem. (PAP)

J. Fock ponownie premierem Węgier

Na sesji Zgromadzenia Narodowego WRL dokonano w środę w godzinach popołudniowych wyboru nowego rządu. Premierem został ponownie Jenoe Fock. (PAP)

Proces grupy antypaństwowej w ZSRR

W Leningradzie rozpoczął się 11 maja proces grupy 9 osób oskarżonych o wrogą działalność przeciwko państwu radzieckiemu. Ośmiu z dziewięciu oskarżonych było współpracownikami Marka Dymyszca, Edwarda Kuzniecowa i innych osób skazanych w grudniu ub. roku w Leningradzie za próbę zagarnięcia i uprowadzenia za granicę radzieckiego samolotu pasażerskiego.

Akt oskarżenia zarzuca podstępnie, że zorganizowali spisek w celach zbrodniczych oraz zajmowali się systematycznie sporządzaniem i rozpowszechnianiem materiałów zawierających oszczerstwa wobec ustroju społecznego i państwowego ZSRR, a poza tym przekazywali te materiały nielegalnie za granicę.

Na rozprawie we wtorek od czytania został akt oskarżenia potem jeden z oskarżonych, G. Butman składał wyjaśnienia. G. Butman przyznał, że był jednym z organizatorów grupy, której działalność wyrażała się w szkoleniu państwa radzieckiego, oraz, że był gotów wziąć udział w uprowadzeniu radzieckiego samolotu pasażerskiego. (PAP)

Silne trzęsienie ziemi w Turcji

Co najmniej 72 osoby zabite, a 100 rannych — oto pierwszy bilans silnego trzęsienia ziemi, jakie nawiedziło w środę rano zachodnie i południowo-zachodnie tereny Turcji. Dotknęło ono departamenty Burdur, Isparta, Denizli, Usak, Afyon, Konya, i Antalya. Najpoważniejsze straty i szkody wyrządziło w Burdur i okolicy (600 km na południowy wschód od Stambułu). W mieście pozapadały się budynki 6-piętrowe, szpitale sa przepełnione, komunikacja z okolicznymi wioskami zupełnie odcięta. Do akcji przystąpiły drużyny ratownicze i jednostki wojskowe. Rząd turecki skierował do rejonów nawiedzonych trzęsieniem trzech ministrów, aby zorganizowali pilną pomoc. Jak podaje agencja prasowa z Anatolii, nie jest jeszcze możliwe ustalenie dokładnej liczby ofiar. Według doniesień z Ardu i górskich rejonów, zginęło tam co najmniej 40 osób. (PAP)

HUMOR I SATYRA



Dziś'siśsz serwis informacyjny opracował Jerzy Walasek

2 GŁOS WIELKOPOLSKI AB 13 V 1971 Nr 112 (8465)

Najzamożniejsza królowa

Wprawdzie ostatnio decyzyjną władzę w Holandii przejął król, ale królowa Beatrix jest najzamożniejszą kobietą na świecie. Przypuszczalna wartość jej ruchomości i nieruchomości szacowana jest na pół milarda dolarów.

Holenderska monarchini zasiada na tronie od roku 1948, jej małżonek książę Bernhard zur Lippe-Biesterfeld pobiera odrębną pensję 132.000 dolarów rocznie. Pewnego rodzaju rekompensata dla królowej Juliana, związana z pomniejszeniem jej dochodów, jest za powierzenie zwiększenia apanaży dla księżniczki Beatrix, która zamiast dotychczasowych 83.000 ma otrzymać ponad 120.000 dolarów rocznie.

Rząd holenderski zdecydował także, iż rodzinie królewskiej odpadną koszty, związane z utrzymaniem zajmowanych pałaców, które przejdą na własność państwa; nie będzie się jednak pobierało opłat od królowej Juliana za ich użytkowanie. Będzie można także, iż nadawaliby to nadmierne zasoby finansowe najzamożniejszej niewiasty naszego globu, (wp)

XXIV WP

Dokończenie ze str. 1

5. GUSIATNIKOW (ZSRR)
6. M. DEMEYER (Belgia)
7. A. SOFRONIE (Rumunia)
8. Z. CZECHOWSKI
9. R. KALNIEŃKOW (ZSRR)
10. T. FIERS (Belgia)
13. W. MATUSIAK
16. R. SZURKOWSKI

wszyscy 3:26.53

WYNIKI DRUŻYNOWE VI ETAPU

1. CSRS 13:49.51
2. Belgia 13:51.29
3. ZSRR 13:51.29

KLASYFIKACJA INDYWIDUALNA PO VI ETAPACH

1. D. MICEIN (NRD) 20:02.02
2. R. SZURKOWSKI 20 sek.
3. A. HOLIK (CSRS) 27 sek.
4. T. VASILE (Rumunia) 28 sek.
5. Z. CZECHOWSKI 33 sek.
6. A. STARKOW (ZSRR) 34 sek.
7. T. FIERS (Belgia) 47 sek.
8. R. LABUS (CSRS) 48 sek.
9. G. MAFFEIS (Włochy) 57 sek.
10. M. DEMEYER (Belgia) 1:05 min.
11. T. ROSSI (Włochy) 1:20 min.
12. A. GUSIATNIKOW (ZSRR) 1:26 min.
13. R. KALNIEŃKOW (ZSRR) 1:26 min.
14. W. MATUSIAK 1:50 min.
15. V. MORAVEC (CSRS) 2:15 min.
16. J. MAINUS (CSRS) 2:43 min.
17. F. BALDUZZI (Włochy) 2:47 min.
18. A. SOFRONIE (Rum.) 3:41 min.
19. W. NIELUBIN (ZSRR) 4:02 min.
20. G. GHEZZI (Włochy) 4:19 min.
50. J. MIKOŁAJCZYK 6:11 min.
51. K. STEC 6:30 min.

Podajemy dalsze miejsca Polaków w klasyfikacji indywidualnej po 6 etapach: 54. Zbigniew Krzeszowiec 20:09.01, 86. Andrzej Kaczmarek 20:26.50.

KLASYFIKACJA DRUŻYNOWA PO VI ETAPACH:

1. CSRS 80:14.25
2. ZSRR straty do lidera 1:11 min.
3. POLSKA 2:37 min.
4. Włochy 3:06 min.
5. Belgia 5:35 min.
6. Rumunia 8:15 min.
7. NRD 8:42 min.
8. Węgry 18:44 min.
9. Bułgaria 19:54 min.

10. Francja 21.29 min.
11. Finlandia 26.06 min.
12. Szwajcaria 44.55 min.
13. W. Bryt. 57.49 min.
14. Maroko 1:02.00 godz.
15. Dania 1:02.08 godz.
16. Algieria 2:02.48 godz.

KLASYFIKACJA W WALCE O FIOLETOWĄ KOSZULKĘ

1. STARKOW 14 pkt.
2. SZURKOWSKI 13 pkt.
3. NIELUBIN 13 pkt.
4. OMLOD 10 pkt.
5. HOLIK 6 pkt.
6. MAFFEIS 6 pkt.
7. ROSSI 6 pkt.
8. STEC 6 pkt.

Do VI etapu wystartowało 111 kolarzy. Wykluczony został z dalszego udziału w WP Węgier György Rajnai, za użycie środków do pingujących na V etapie do Berlina.

W czwartek rozegrany zostanie jeden z najkrótszych etapów XXIV Wyścigu Pokoju na trasie Cottbus — Goerlitz o długości 135 km. Start ostry nastąpi o godz. 13.25 a przyjazd pierwszych kolarzy na metę stadionu „Przyjaźni” w Goerlitz przewidziano ok. godz. 16.30. O premie na dwóch lotnych finiszach kolarze walczą będą w miejscowościach: Schwarze Pumpe 21 km od startu oraz w Bautzen (75 km).

Śledztwo w sprawie fiaska „Marinera-8”

Nowy administrator Amerykańskiej Agencji Aeronautyki i Przestrzeni Kosmicznej (NASA) James Fletcher poinformował, że utworzona została specjalna komisja śledcza, która zbada przyczyny niepowodzenia „Marinera-8” — wysłanego w sobotę z Przylądka Kennedy'ego. James Fletcher uważa, że przyczyną wypadku „Marinera-8” było prawdopodobnie uszkodzenie systemu kontroli wysokości drugiego członu rakiety „Centaur”. (PAP)

Komisja społeczna w akcji

„Zwracam się z uprzejmą prośbą o zabranie mojego syna — Lecha S. na przymusowe leczenie antyalkoholowe. Ma on 29 lat i od pół roku pije codziennie wódkę lub denaturat. Kilka dni temu wziął siekierę i chciał nas zabić, ledwo mąż zdołał mu odebrać tę siekierę.

Już dwa razy interweniowała MO gdyż syn bił nas. Na noc zamykamy się w swoim pokoju i śpiemy w ubraniach (by w każdej chwili móc uciekać), gdyż on szarpie drzwi chcąc się do nas dostać.

Jeszcze raz proszę o jak najszybsze zabranie go na leczenie...”.

— Tak pisała 17 sierpnia ub. roku Tekla S. we wniosku skierowanym do Komisji Społeczno — Lekarskiej do spraw przymusowego leczenia alkoholików.

Treść tego wniosku nakazywała działać natychmiast — zgodnie z zasadą „dopóki nie jest za późno”. Tymczasem ktoś z Komisji uznał, że sprawa Lecha S. musi się odłożyć. Skoro już w ten sposób nabrała mocy urzędowej Komisja wezwała Lecha S., aby stawiał się przed nią 16 września.

Wezwwanie nie odniosło skutku. Ale i ten fakt nie skłonił komisji do energicznego działania. Nie uznano za celowe zwrócić się do MO z prośbą o doprowadzenie Lecha S. Dopiero 10 października komisja zleciła posterunkowi milicji przeprowadzenie wywiadu środowiskowego i ponownie wezwała alkoholika przed swoje oblicze. Miał przybyć 14 października. Nie przybył. Znow

nie uznano za stosowne spowodować doprowadzenia Lecha S. Komisja wystosowała jedynie trzecie wezwanie. Tym razem Lech S. miał zjawić się 20 października. Nie zjawił się, a w związku z tym komisja nie otrzymała. Sprawa znalazła się w impasie, chociaż wniosek o skierowanie na leczenie był tak alarmujący.

Kolejny impas trwał 20 dni. W tym czasie o mało nie doszło do tragedii w rodzinie S. Wynika to z pisma (z 10 listopada) samej komisji:

„Komisja tutejsza otrzymała dzisiaj telefoniczną wiadomość o pogotowiu ratunkowego, że 30 października 1970 roku Lech S., będąc w ataku szału — w stanie bardzo silnego zamroczenia alkoholowego — usiłował zabić siekierą swoich rodziców. Ci ostatni żyją w ciągłym zagrożeniu...”

Przypomnijmy sobie, że o identycznym zdarzeniu pisała Tekla S. już 17 sierpnia we wniosku do Komisji. 10 listopada ta ostatnia, tym razem już na podstawie zawiadomienia instytucji (pogotowie ratunkowe), mogła nabrać przekonania, że wszelka zwłoka w skierowaniu Lecha S. na leczenie zagraża tragedią. A więc? Telefon do MO: proszę jutro doprowadzić na posiedzenie Komisji Lecha S.? Nie, to byłoby za proste. Wystosowano do MO pismo prosząc, by funkcjonariusze przeprowadzili alkoholika 17 listopada na posiedzenie komisji. Widocznie przyjęto prognozę, że w dniach od 10 — 17 listopada alkoholik nie będzie groźny dla otoczenia.

Przepraszam za ten ironiczny ton. Trudno jednak zachować równowagę ducha, kiedy wychodzi na jaw kunktatorstwo instytucji, od której w określonych wypadkach należy wymagać działania niemal na modłę pogotowia ratunkowego.

Na szczęście do tragedii nie doszło. A 17 listopada Komisja mogła się naocznie przekonać, że Lech S. musi być leczony w zakładzie zamkniętym. Od tego momentu w postępowaniu Komisji trudno dopatrzeć się uchybień. Nie mając uprawnień do orzekania o zastosowaniu przymusowego leczenia w zakładzie*, a jednocześnie uznając, że rodzina Lecha S. słusznie domaga się na tymczasowej interwencji

służby zdrowia, Komisja skierowała alkoholika do kliniki psychiatrycznej.

Podkreślić trzeba, że rodzina Lecha S. do owej chwili pragnęła tylko interwencji lekarskiej, a nie aparatu wymiaru sprawiedliwości. Lech S. popadł bowiem w nałóg stonkowo niedawno, a przyczyną tego był dramat osobisty, powstały zresztą częściowo z winy jednego z członków rodziny. Taka sytuacja oczywiście preferowała leczenie przed karaniem, chociaż alkoholik dopuścił się przestępstw.

Znawcy przedmiotu są zgodni co do tego, że mimo składowych następstw społecznych, wynikających ze zniechęcenia się po pijanemu nad rodziną, ingerencja Temidy (w szczególności karanie pozbawieniem wolności) wobec sprawcy tego rodzaju przestępstwa często ma się za cel. Intymny i złożony charakter pojęcia małżeńskiego i rodzinnego sprawia, że konflikty łatwiej tu łagodzić środkami leczniczymi i pedagogicznymi niż represjami. Oczywiście nie dotyczy to wszystkich sprawców zniechęcenia się; jednakże na pewno dotyczy Lecha S.

Na takim samym stanowisku stanął Sąd Powiatowy dla powiatu poznańskiego, skazując Lecha S. na 7 miesięcy pozbawienia wolności i jednocześnie orzekając umieszczenie go — przed odbyciem kary — w zakładzie zamkniętym dla nałogowych alkoholików (wyrok jest prawomocny).

Jak ta sprawa trafiła do sądu? Klinika, do której Komisja skierowała Lecha S., po kilkunastu godzinach zdecydowała się go zwolnić. Powstała alternatywa: Lech S. wróci do domu i nadal będzie zagrażał swoim najbliższym albo trafi do aresztu, w wyniku skierowania sprawy na drogę postępowania karnego. Komisja i rodzina S. wybrali to drugie. Zatrważająca jest w tej sprawie bezradność służby zdrowia. Jeśli takie wypadki są powszechne, trudno spodziewać się znaczących efektów w przeciwdziałaniu alkoholizmowi.

MICHAŁ ŁUCZAK

* Komisje orzekają przymusowe leczenie ambulatoryjne, lub występują do sądu o zastosowanie leczenia w zakładzie zamkniętym.

CO SIĘ NIE OPLACA?

Socjolog o wydajności pracy

Dr Kazimierz Doktor, samodzielny pracownik naukowo-badawczy Instytutu Filozofii i Socjologii PAN, autor m. in. znanej książki „Przedsiębiorstwo przemysłowe”, odbył rozmowę o wydajności pracy z naszym wydawnikiem. Oto jego wypowiedź na ten aktualny teraz temat:

Niektórzy uważają, że aż około 50 procent całego przyrostu wydajności pracy daje obecnie postęp naukowo-techniczny. Metodologicznie jest to jednak teza jeszcze nie uzasadniona. Nie mamy dowodów, że tak jest. Podejrzewam, że dotyczy to tylko wysoce rozwiniętych krajów przemysłowych. Udział różnych czynników w innych krajach jest raczej odmienny. Niezależnie od takich czynników jak technika, organizacja itp. — liczy się po prostu człowiek — producent.

PRZED WSZYSTKIM CZŁOWIEK

Czynnik ludzki da się niejako rozłożyć na składniki. O poziomie wydajności decyduje przede wszystkim motywacja pracowników organizacji gospodarczych. Liczą się tu głównie trzy zasadnicze motywy: przesadzający o podjęciu pracy w danym zakładzie, motyw, dotyczący zachowania się człowieka już w procesie pracy i ewentualnie trzeci motyw, pojawiający się wtedy, gdy pracownik zmienia pracę lub z niej rezygnuje. Strefa motywacyjna wpływa pośrednio, ale bardzo wyraźnie na wydajność — lecz dotyczyła była na ogół dzieł znaną zaniechaniem. Druga sprawa, też zaniechaniem, to po prostu zachowanie produkcyjne i stosunki społeczne zarówno w małych zespołach roboczych, jak w dużych kolektwach fabrycznych. Nie wspominać o bodźcach materialnych.

Wielu kierowników organizacji gospodarczych ma technokratyczno-meniżerską wizję zakładu pracy i robotnika. Wynika to m. in. z faktu, że znaczna część kadry kierowniczej ma wykształcenie techniczne i przeceniając wpływ techniki nie docenia człowieka. Drugą przyczyną jest przesadne, przynajmniej jak dotychczas, podkreślanie roli pracowników jako producentów, a nie dostrzeganie robotnika w łącznej roli producenta i konsumenta. Trzecia przy

czyna jest ogólniejsza: kształtowanie postaw pracowników i zachodzących między nimi stosunków jest delikatnym i długofalowym zadaniem i zależy m. in. od poziomu kultury przemysłowej.

Niektóre zakłady pracy zatrudniają psychologów lub socjologów. Nie należy jednak na razie wiązać z tym faktem przesadnych nadziei. Jest to — jak dotychczas — garstka specjalistów i efektywność jej pracy mogłaby być podniesiona na tyle wówczas, gdy kierownictwo administracyjne i polityczne przedsiębiorstw zatrudniających tychże specjalistów przejęło się etapem wdrażania wyników badań do polityki zakładowej. Istnieje przypuszczenie, iż dotychczas ilość analiz nie wdrożonych przewyższa ilość wykorzystanych.

CZY ISTNIEJE „POLSKA SZKOŁA”?

Powiedziałem na wstępie, że nie we wszystkich krajach można stosować jednakowe postulaty dotyczące metod podnoszenia wydajności pracy. Powstała więc pytanie: czy należałoby stworzyć jakąś „polską szkołę” w tej dziedzinie? Otóż, o specyficznych krajowych metodach trudno mówić. Ale ogólnie można traktować wydajność pracy z dwóch punktów widzenia: jako cel sam w sobie, którego osiągnięcie jest celem bezwzględnie lub jako cel pośredni dla zapewnienia wzrostu gospodarczego i podniesienia szans masowego dobrobytu. Z tego tytułu należałoby zmienić postawy ludzi zatrudnionych w przemyśle tak, aby drugi punkt widzenia był częściej podstawą decyzji.

Rzetelny stosunek do pracy jest funkcją między innymi organizacji procesu pracy i produkcji, a także systemu podejmowania decyzji w przedsiębiorstwach przemysłowych i zakładach pracy. Jest to też funkcja interesów, jakie reprezentują poszczególne grupy pracownicze. W toku badań socjologicznych

wielokrotnie ujawniono znaczenie tych grup jako regulatora stosunku do pracy i czynnika determinującego wydajność robotnika czy urzędnika. Dopóki różnicowanie społeczne pomiędzy kadrami kierowniczą a wykonawcami jest duże, dopóki traktuje się pracę w kategoriach gry („kto kogo”) — nie przypuszczam, żeby można było szybko i radykalnie wyeliminować z naszego przemysłu np. takie zjawiska, jak hamowanie wydajności jednostki przez grupę obawiającą się podwyższania norm.

Mówimy ciągle o przemyśle, ale pojęcie wydajności można odnieść również do urzędnika. Robotnicy, chyba słusznie, skarżą się, że tylko im mierzy się wydajność. Można im przyznać rację, gdyż istnieją przesady administracyjne i rezerwy pracy na stanowiskach urzędników. Ale jestem optymistą i sądzę, że organizacja pracy biurowej będzie również stopniowo poddawana tym samym rygorom co praca na warsztacie produkcyjnym, a urzędnicy będą fachowo przygotowani przez odpowiedni system kształcenia.

Porządek i dyscyplina w każdej dziedzinie pracy to konieczność. Zresztą i tak, prędzej czy później, maszyny przetwarzające informacje zaczęły regulować tempo pracy urzędnika, podobnie jak dziś maszyny produkcyjne wyznaczają rytm pracy robotnika. Nie wszystkim musi się podobać taka perspektywa, ale urzędnik siedzący za biurkiem i zastanawiający się co ma robić — to się już dzisiaj nie opłaca...

Notował:

ALEKSANDER BUKOWIECKI



Michał Choromański — „Makum ba czyli drzewo gadające”. Powieść. Poisy w Brazylii podczas II wojny światowej. Wyd. II. Str. 142, zł. 12.

Czesław Kuriata — „Człowiek z ryba”. Opowiadania. Str. 175, zł. 12.

KSIAŻKA

Historia związku literatów w Poznaniu

Lada dzień ukaże się w księgarniach Księga Jubileuszowa poświęcona 50-leciu poznańskiej organizacji pisarzy. Księga wydana w pięknej szacie zawiera zarówno historię ZLP w naszym mieście, jak i charakterystykę dzisiejszej organizacji pisarskiej, wreszcie szereg bardzo osobistych wspomnień poszczególnych pisarzy.

Tadeusz Kraszewski, pod którego przewodnictwem pracował Komitet Redakcyjny Księgi, pomieścił w niej wzięte dzieło Od dzieła Poznańskiego ZLP. Dał również tło historyczne życia literackiego w Poznaniu, przypominając wiele faktów z dziejów kultury polskiej tego półwiecza.

Aktualny prezes Oddziału ZLP Gerard Górnicki pisze o czasie teraźniejszym poznańskiej organizacji pisarskiej, koncentrując się na omówieniu takich akcji jak np. dekady pisarzy środowiska poznańskiego, które nie mają precedensu w skali kraju.

Aleksander Rogalski zamieszcza rys historyczny literatury poznańskiej od wieków średnich za czynając, a na Młodej Polsce z Kasprowiczem i Przybyszewskim kończąc. Świetny fragment tych dzieł, jakim były lata „Zdroju”, przypomina Józef Ratajczak.

Teraz następują bardzo już osobiste wspomnienia Arkadego Fiedlera o pierwszych kłopotach z pisaniem, Jędrzej Popowski o Konstancji Troczyńskiej, Stanisław Hebanowski pisze o Jerzym Brodnickim i Eggi, Wacław Kubacki drukuje notatki z „Dziennika” lat 1946—1948, Boguśław Kogut o tym jak stał się członkiem Koła Młodych (wtedy Klubu Młodych) przy ZLP, Aleksander Rogalski o swojej prezesurze w ZLP w latach 1949—1952, Ryszard Danecki o grupie „Wierzbak”, a Witold Zegalski o grupie „Swantewit”, Leszek Prorok o Czwartkach Literackich, Jerzy Korczak o swojej przygodzie z Teatrem Satyry, Tadeusz Kraszewski o poznańskich kabaretach, a na koniec Włodzimierz Ścisłowski zamieszcza satyryczną fraszki na niektórych pisarzy poznańskich.

Książkę „czyta się”, nadto zaś daje nam ona mnóstwo cennego materiału faktograficznego. (ms)

„50 lat Poznańskiego Oddziału Związku Literatów Polskich 1921—1971 Księga Jubileuszowa”. Wydawnictwo Poznańskie, str. 194, zł. 35.

ZANIM WYBIERZESZ ZAWÓD

Tym razem chcemy podsunąć młodym ludziom studia fizyki. Racja pierwszej wagi, jaka przemawia za zachęcaniem na ten kierunek studiów, to potrzeby rewolucji naukowo-technicznej, w której realizowaniu podstawową rolę odegrają właśnie nauki ścisłe (więc i fizyka) oraz techniczne. Kierujemy się zatem zaprzeczaniem szczególnie przyszłościowym, ale także obecnym, na specjalistów tych dyscyplin. Nie cieszą się one dziś jeszcze dostateczną popularnością wśród kandydatów na studia.

O tych problemach, jak i o charakterze samych studiów, oraz możliwościach zatrudnienia po ich ukończeniu, rozmawiamy z wicedyrektorem do spraw dydaktycznych Instytutu Fizyki UAM w Poznaniu, doc. dr. hab. Jerzym Pietrakiem.

— Panie docencie, uderzająca jest sprzeczność pomiędzy zapotrzebowaniem gospodarczym i społecznym kraju na specjalistów nauk ścisłych czy przyrodniczych, a tendencjami samej młodzieży. Od dawna, rok po roku, oblega ona tłumnie kierunki humanistyczne, wbrew rozsądkowi i szansom dostania się (8 i więcej osób na 1 miejsce), nie mówiąc już o małych możliwościach atrakcyjnego zatrudnienia po ukończeniu studiów, podczas gdy na fizykę czy chemię brakuje chętnych. Co Pan sądzi o tym zjawisku?

— Wydaje mi się, że na zjawisko to złożyło się wiele przyczyn, lecz aktualna geneza jego leży w tradycyjnym sposobie myślenia znacznej części naszego społeczeństwa, ukształtowanego pod przemożnym wpływem nauk humanistycznych i społecznych, przy że nując słabej znajomości elementarnej wiedzy z nauk matematycznych i przyrodniczych, tak ważnej i potrzebnej w kształtowaniu nowoczesnego człowieka. Dlatego nie można się dziwić, że na co dzień spotykamy się z werbalnym zaledwie docenianiem tych nauk. Mentalność ludzka bywa oporna, konserwuje się długo. By nie być gołosłownym: w pierwszych latach po wojnie np. tylko na pierwszym roku prawa czy medycyny stu-

Warto zostać fizykiem

diowało kilkaset studentów, a fizyków... 30 i to łącznie na wszystkich latach studiów. Dziś na 1 roku jest już 140 studentów. Ale tradycja jeszcze daje znać o sobie.

— Iu absolwentów trafia do przemysłu? Czy wykorzystuje się ich tam na leżycie?

— W samym przemyśle otrzymuje pracę około 5 proc. naszych wychowanków. To jeszcze bardzo niewiele. Ale można śmiało powiedzieć, że jest to teren pracy fizyków o największej przyszłości. Na zatrudnienie w przemyśle właśnie powinni liczyć ci, którzy dziś przystępują do egzaminów wstępnych, a którzy za 5 lat staną się specjalistami. Poznańscy fizycy pracują już m. in. w przemyśle chemicznym i węglowym na Śląsku, w Gorzowie w „Stylonie”, a w Poznaniu w Zakładach Metalowych HCP czy w Centralnym Laboratorium Akumulatorów i Ogniwo. Wielu absolwentów (30 proc.) trafia do resortowych instytucji oraz takich uczelni, jak politechniki w Poznaniu, Szczecinie, Gdańsku czy na Śląsku, lub wyższe szkoły rolnicze. Z zatrudnieniem absolwentów kłopotów nie mamy. A że nam ich „podbijają” inne ośrodki w kraju — świadczą to dobrze o poziomie kierunku fizyki na UAM w Poz-

naniu. Część absolwentów odchodzi do szkolnictwa średniego. I tu też trzeba ludzi zdolnych, zwłaszcza do brych pedagogów. Skłonności przyrodnicze trzeba bowiem umiejętnie i systematycznie kształtować już w szkole podstawowej.

Co do drugiego pytania: bywa, że fizyków traktuje się w przemyśle z przynajmniej ośmieszaniem. Status zawodowy fizyka nie jest jeszcze ustalony tak, jak np. status inżyniera czy ekonomisty. Funkcje fizyków wykonywali do tej pory i wykonują często inżynierowie, przyuczają się do nich, bywają samoukami — nie zawsze najlepszymi. Młodzi ludzie zaś i ich rodzice utożsamiają na ogół fizyka z zawodem nauczycielskim, bo widzą go tylko w szkole. Właściwie wykorzystanie fizyki i jej specjalistów w gospodarce, powszechne uznanie dla nich i dla tej nauki — to jeszcze poważny obszar pracy.

— Być może, chętni na fizykę nie bardzo wiedzą, czego będą się uczyli w Instytucie Fizyki.

— Ogólnie rzecz biorąc, zajmujemy się badaniami obejmującymi współczesne dziedziny fizyki, m. in. optykę nieliniową, fizykę ciała stałego, radiospektroskopię, akustykę i biofizykę. Badania te związane są ściśle z rozwojem przemysłu elektronicznego, chemicznego i maszynowego. Opracowujemy i konstruujemy nowoczesne urządzenia i aparaturę naukowo-badawczą i techniczną, m. in. lasery, spektrometry do elektronicznego i jądrowego rezonansu magnetycznego, elektromagnesy do wytwarzania wysokich pól magnetycznych, urządzenia do hodowli krystalów i badania ich struktury itp. Wszystko to wiążemy z

rozwojem nowoczesnej elektroniki. Nasi studenci mają możliwość wyboru jednej z trzech specjalizacji po trzech latach studiów ogólnych: 4-letnia pedagogiczna (szkoły średnie) lub dwie 5-letnie (szkoły wyższe, przemysł i PAN): teoretyczną i doświadczalną. Każda specjalność wymaga innych, równie ważnych udołżeń: pierwsza — pedagogicznych, druga — twórczych i teoretycznych, trzecia — eksperymentalnych i praktycznego stosowania nauki. Zwracamy też uwagę na dziedzinę zaniechaną, mianowicie na umiejętności pracy w zespole oraz na zagadnienia organizacji prac naukowo-badawczych.

— Wyobrażam sobie, że rola fizyka w przemyśle może i powinna być rolą twórczą, przyspieszającą postęp techniczny...

— Tak, pod takim warunkiem ma ona sens, a praca fizyka staje się niezbędną i bardzo opłacalną. Rozwój kraju wymaga ciągłego doskonalenia technologii materiałowej, konstrukcji urządzeń i automatyzacji produkcji. I tutaj, zwłaszcza w przemysłach elektronicznym, chemicznym i maszynowym, trudno będzie obejść się bez fizyków. Rozpoznanie zjawisk i właściwości różnych materiałów dokonuje się właśnie w fizyce. Może ona wykrywać nowe zjawiska i opracowywać nowe materiały. Ale to wszystko we współpracy ze specjalistami innych dziedzin: inżynierami, chemikami, matematykami, biologami itp. Stąd tak ważna jest dobra organizacja pracy zespołowej, gwarantująca szybkie tempo wdrożeń do praktyki. Rewolucja naukowo-techniczna obejmuje niemal cały świat. Nie wolno nam zostać w tyle. Tutaj młodzi ludzie mogą szukać życiowych celów i pasji. W naszym Instytucie znajdują możliwość ich urzeczywistnienia.

Rozmawiał: MARCIN BAJEROWICZ

Wojna domowa czyli co robimy by lepiej mieszkać

Interpelacja poselska Witolda Kasperskiego — prezesa Centralnego Związku Spółdzielczości Mieszkaniowej i odpowiedź jakiejś udzielili na nią w Sejmie minister Budownictwa i Przemysłu Materiałów Budowlanych, Andrzej Giersz, wzbudziły żywe zainteresowanie nie tylko wąskiego grona fachowców i specjalistów. Jakość i funkcjonalność naszych mieszkań nie jest bowiem obojętna ani tym, którzy już oczekali się własnego dachu nad głową, ani tym, którzy „stoją” po ten dach w kolejce. Sejmowy dialog śledził więc z uwagą całe społeczeństwo.

Ze wstępnych wyników Narodowego Spisu Powszechnego wynika, że wiele jeszcze musimy zrobić, by poprawić warunki życia w większości naszych miast. Dość powiedzieć, że spośród 889 miast tylko 674 mają sieć kanalizacyjną, a połowa korzysta z gazu (gazyfikacja obejmuje zaledwie 320 miast). Tylko w 303 miastach istnieje sieć centralnego ogrzewania, 75 proc. mieszkań wyposażonych jest w wodociąg.

W sumie podstawowy standard naszych mieszkań jest na der skromny.

Prawda, że nowe osiedla mieszkaniowe wyposażane są w urządzenia służące wygodzie życia, ale jakość tych urządzeń wiele pozostawia do życzenia.

Większość reklamacji w nowym budownictwie dotyczy koślawości rur centralnego ogrzewania, psujących się wind, przeciekających kranów, pękających i tłukących się urządzeń sanitarnych, złych wianien itp.

Generalny zarzut to krótka żywotność tych urządzeń. Zdaje się, że w nowych mieszkaniach już po dwóch latach trzeba przeprowadzać generalny remont i wymieniać blisko połowę elementów wyposażenia. A przecież obok nowego budownictwa mamy również niemałe potrzeby w modernizowaniu starych zasobów mieszkaniowych. Na remonty starych mieszkań i ich unowocześnianie resort gospodarki komunalnej przeznaczają w bieżącym pięcioletnim wielomiliardowe kwoty. Jeśli jednak nie nastąpi za satysfakcją poprawa jakości materiałów wyposażeniowych, cały ambitny program modernizacji stanie pod znakiem zapytania.

Dobrze się stało, że wielokrotnie podnoszona i krytykowana sprawa jakości naszych mieszkań trafiła na sejmowe forum, a rząd zobowiązał resort Budownictwa i Przemysłu Materiałów Budowlanych do koordynacji prac w dziedzinie planowania kontroli jakości i estetyki elementów wykończeniowych i wyposażeniowych mieszkań. Miejsce dawnych przysłówiowych 6 kucharek za

jął nareszcie jeden gospodarz odpowiedzialny przed inwestorem za rezultaty jakościowe budownictwa mieszkaniowego. Uzgodził on już z innymi przez myślami m. in. ciężkim, maszynowym i chemią szereg przedsięwzięć inwestycyjnych, mających istotne znaczenie dla unowocześnienia i podniesienia jakości wielu materiałów i elementów. M. in. jeszcze w tym roku odlewnia „Niekłań” w Stąporkowie rozpocznie produkcję nowoczesnych, wieloczynnościowych grzejników ze liwnych. W Zakładach Automatyki Przemysłowej w Ostrowie Wielkopolskim oraz podobnych zakładach w Przemysłu ruszy produkcja elementów automatyki dla sieci centralnego ogrzewania i ciepłej wody. Olkuską Fabryka Naczyni Emaliowanych zacznie wytwarzać nowe typy emaliowanych waniek i zlewomywaków z blachy tlenowej, a Zakłady Chemiczne w Boryszewie zajmą się produkcją płytek podłogowych z tworzyw sztucznych o różnej kolorystyce.

To tylko wybrane przykłady z bogatego programu, który ma służyć podniesieniu funkcjonalności i estetyki naszych mieszkań. Jednocześnie przewidyje się import wielu wyrobów do wyposażania naszych mieszkań z Czechosłowacji, NRD i Jugosławii.

Trudno oczekiwać, by radykalna poprawa jakości naszych mieszkań nastąpiła z dnia na dzień, witamy jednak z zadowoleniem zmierzające ku temu konkretne przedsięwzięcia. Możliwe, że ten optymistyczny akcent skróci nam czas oczekiwania na nowe, lepsze nadzieje, że coraz nowocześniejsze i wygodniejsze mieszkania.

JERZY SOKOŁOWSKI

Ratujmy zabytki

Ludzie dobrej woli

Od 9 do 23 maja tradycyjnie już obchodzimy w Wielkopolsce „Dni Opieki nad Zabytkami”. Stąd też nie od rzeczy będzie poświęcić kilka uwag problemowi ochrony zabytków oraz społecznej opiece nad nimi.

Wielkopolska — kolebka państwa polskiego, zachowała liczne dokumenty kultury materialnej i zabytki sztuki. Pod względem liczby zabytków Wielkopolska zajmuje pierwsze miejsce w kraju, a zatem problem ochrony zabytków jest tu niezwykle ważny. Na zasoby naszych zabytków składają się: 176 historycznych układów urbanistycznych miast i osiedli, 3668 zabytków architektury monumentalnej i budownictwa, 634 założenia parkowe oraz około 24 tys. zabytków rzeźby, malarstwa, złotnictwa i innych wytworów przemysłu artystycznego, nie mówiąc już o tysiącach stanowisk archeologicznych kryjących zapewne niejedną jeszcze relikwiec naukową.

Przytoczone suche liczby wskazują na ogrom zadań, które stoją przed służbą konserwatorską. Polska Ludowa przywiązuje do swych zabytków ogromne znaczenie i łoży poważne kwoty na ich odbudowę, konserwację i utrzymanie. Wychodzi się tutaj z założenia, że zabytki muszą żyć i służyć społeczeństwu w całym tego słowa znaczeniu. Zabytki jako dokumenty kultury, epoki, stylu, działalności grupy lub wybitnej jednostki mają

ogromne znaczenie historyczno-naukowe, polityczno-społeczne i dydaktyczne. Stwarzają możliwości przeżyć estetycznych, wzbogacają krajobraz, służą podniętą turystyce i wreszcie reprezentują wysokie walory materialno-ekonomiczne, często nie dające się przeliczyć na złotówki. Sumując te wszystkie elementy, otrzymujemy odpowiedź na pojawiające się tu i ówdzie pytanie: „dlaczego chronimy zabytki i jakie mamy w tym cel?”

Wielkopolska chlubi się tym, że właśnie tutaj wyrosły dobre tradycje społecznej opieki nad zabytkami, i że aktywność społecznych opiekunów zabytków zrzeszonych w Wielkopolskiej Komisji Opieki nad Zabytkami PTTK wielokrotnie przyczyniła się do uratowania zagrożonych zagładą obiektów. W tym miejscu jasno należy określić rolę społecznego opiekuna zabytków i zadania stojące przed tą zaszczepioną i społecznie użyteczną działalnością. Wiadomo, że istnieje ochrona prawna zabytków, że państwo w swej ustawie o ochronie dóbr kultury i o muzeach przewiduje poważne sankcje karne za niszczenie zabytków. Zdajemy sobie jednak sprawę, że nawet najbardziej precyzyjne normy prawne i najcięższe sankcje karne nie uchronią naszych zabytków przeszłości, jeśli zabraknie doraźnego, codziennego działania, ostrzeżeń, wyjaśnień i wreszcie stanowczej egzekucji prawa. Nieliczna osobowo służba konserwatorska — przy ogromnej liczbie zabytków rozrzuconych na terenie całego województwa — nie jest w stanie wszystkiego dopilnować i w porę przeciwdziałać, by zapobiec świadome mu (często złośliwemu) lub nieświadomemu niszczeniu zabytków. Czym jest zatem społeczny opiekun zabytków? Jest on reprezentantem idei ochrony zabytków w „terenach”, jest okiem i uchem służby konserwatorskiej. Mimo, że społeczna opieka nad zabytkami zalegalizowana jest ustawą i przepisami prawa, że społeczny opiekun legitymuje się specjalną legitymacją, jego praca jest trudna i często niewdzięczna.

Wielkopolska Komisja Opieki nad Zabytkami PTTK zrzesza w swych szeregach 420 społecznych opiekunów zabytków i 29 opiekunów zbiorowych (szkoły, instytucje społeczne oraz młodzieżowe itp.). Opieką społeczną objętych jest 1302 obiektów zabytkowych. Praca społecznych opiekunów — tych ludzi dobrej woli — którym droga jest nasza kul-

turalna spuścizna wymaga poświęcenia całego społeczeństwa. Czym będzie ich dobra wola, siła argumentacji i umiłowanie przeszłości, gdy napotykać będą na mur obojętności w swym środowisku?

Społecznym opiekunem zabytków może być każdy, komu droga jest kultura ojczyzny i jej materialne przejawy, kto będzie dążył do utrzymania ocalałego dziedzictwa naszej przeszłości. Nie zawsze muszą to być wielkie monumentalne budowle, opieki wymagają także skromne dworki, kamieniczki mieszczańskie, wiejskie chałupy drewniane, świadczące o kunszcie ludowej ciesielki, rzeźby przydrożne, parki, grodziska czy inne wytwory naszej kultury.

Ogromną rolę odgrywa tu także funkcja opiekuna społecznego — korespondenta konserwatora. Na podstawie takiej informacji służba konserwatorska w porę może przeciwdziałać niszczeniu zabytku, bądź to drogą osobistej interwencji konserwatora, lub też drogą nakazu administracyjnego, wydanego w oparciu o przepisy ustawy o ochronie dóbr kultury i o muzeach. Ważną rolę spełnia społeczny opiekun inicjując w swym środowisku odbudowę bądź też konserwację niezagospodarowanego dotąd zabytku, z przeznaczeniem dla potrzeb kulturalno-oświatowych, a więc z przeznaczeniem na bibliotekę, wiejski dom kultury, stację turystyczną.

Społeczny opiekun, jako wychowawca, popularyzuje wśród społeczeństwa nie tylko przeszłość, lecz i szczerne zasady idei ochrony zabytków.

JAN PIC
Wojewódzki Konserwator
Zabytków

Przed festiwalem piosenki radzieckiej

Od 3 do 5 czerwca br. trwać będzie w Zielonej Górze VII Ogólnopolski Festiwal Piosenki Radzieckiej. Koncertować będą najlepsi w kraju wykonawcy (spośród amatorów) piosenki radzieckiej, wyłonieni na przeglądzie centralnym w Inowrocławiu w kwietniu br. Występowali tam laureaci przeglądów w Poznaniu: Emilia Ober z Gniezna, Janina Rydzewska z Poznania i Beata Rozpenda z Leszna oraz Bogdan Kajak z Poznania. Wszyscy zakwalifikowali się do finału w Zielonej Górze. Podczas Festiwalu czeka publiczność szereg imprez towarzyszących, z udziałem piosenkarzy zawodowych czy takich, ze zwołań jak „Trubadurzy” i „No to co”. Przewiduje się też spotkania z piosenkarzami radzieckimi, kiermasze płyt, wystawy, Zielonogórska Państwowa Orkiestra Symfoniczna przygotowuje wieczór rosyjskiej muzyki operowej. (o-mb)

Andrzej Szakowski — „Smarowanie maszyn włókienniczych”. Dla średniego i wyższego dozoru technicznego w zakładach przemysłowych, pomoc dla studentów i uczniów oraz techników. Str. 286, 38,— zł.

„Analiza polimerów syntetycznych” — praca zbiorowa, seria „Sztuczne tworzywa”. Dla inżynierów chemików, pracowników naukowych oraz studentów. Str. 520, 80,— zł.

Zbigniew Heidrich — „Zasady organizacji i kierowania”, wyd. II rozszerzone, Biblioteka Organizatora Produkcji. Dla inżynierów i techników, także dla aktywów społeczno-politycznego przedsiębiorstw. Str. 164, 13,— zł.



Nakładem Wydawnictw Naukowo-Technicznych ukazały się ostatnio następujące nowości:

Zygmunt Gogolewski, Zygmunt Kuczewski — „Naped elektryczny”, wyd. IV zmienione. Dla studentów i inżynierów. Str. 730, 78,— zł.

Chile na drodze reform

Przed pół rokiem w wyniku wyborów prezydenckich, władzę w Chile objęła lewicowa koalicja, na czele której stanął socjalista i marksista Salvador Allende. Po raz pierwszy w historii latynoamerykańskiego kontynentu doszedł do władzy, w drodze legalnych wyborów, polityk głoszący jawnie program radykalny.

6 miesięcy jest okresem czasu nazbyt krótkim, aby zapowiedzi postępowych reform przyoblec w realne kształty. Jednak wystarczający, aby na ród chilijski mógł odczuć pierwsze skutki socjalistycznych przeobrażeń i uzmysłowić sobie słusność obranej drogi.

Toteż społeczeństwo chilijskie z uznaniem powitało dotychczasowe posunięcia lewicowej ekipy rządzącej, w skład której wchodzi m. in. dwaj ministrowie komunistyczni. Znalazło to wyraz także w wyborach samorządowych z ubiegłego miesiąca, w których — przypomnijmy — na kandydatów partii lewicowych, zgromadzonych w ramach Frontu Jedności Ludowej, padło ponad 50 procent głosów. „El companero presidente” (nasz towarzysz prezydent) dał nam wszystkim czego potrzebujemy — mówią wieśniacy chilijscy. Niemniej, zaspokojenie doraźnych potrzeb społeczeństwa jest dopiero początkiem procesu socjalizacji, a zwycięstwo w wyborach samorządowych początkiem konsolidacji władzy poprzez proces konstytucyjny.

„Mleko, chleb i praca”

Mimo, iż Chile zaliczane jest do bardziej rozwiniętych gospodarczo państw Ameryki Łacińskiej, Salvador Allende otrzymał po radach swoich poprzedników nielatte dziedzictwo. Długoletnie władztwo obcego kapitału stało się przy czyną niedomagań gospodarki, wzrostu cen i masowego bezrobocia. Przez wprowadzenie kontroli cen nowy prezydent ograniczył inflację, która w okresie rządów jego poprzedników chronicznie gnębiła Chile. Postarał się także o zwiększenie tempa reformy rolnej, zaspokajając głód ziemi najbardziej potrzebujących rodzin chłopskich parcelacją 350 majątków.

Pierwsze miesiące od objęcia władzy przez Allende upłynęły pod znakiem nacjonalizacji węgla i stali, przejęcia dwóch największych w kraju fabryk tekstylnych i roziściągaczkę kontroli państwowej na cudzoziemskie banki. Jednak zdecydowanie najważniejszym posunięciem nowego prezydenta jest przedłożenie w Kongresie projektu poprawek do kon-

stytucji, które pozwoliłyby rządowi na całkowitą nacjonalizację przemysłu miedziowego. Przemysł ten opanywany był do niedawna w całości przez monopol USA, które w ciągu 50 lat wywoziły z Chile ponad 4 miliardy dolarów czystego zysku. „Chilenizacja” trzech spółek miedziowych USA: Anacondy, Kenecott i Cerro Corp. mimo spadku cen tego surowca na rynku światowym, może przynieść gospodarce chilijskiej dodatkową około 70 mln dolarów rocznie.

Nowy rząd liczy także na stymulowanie oszczędności państwowych i zwiększenie obrotów z zagranicą. W grę wchodzi przede wszystkim nie tradycyjne rynki zbytu, jak ZSRR, Chiny Ludowe czy socjalistyczne państwa europejskie. Posunięcie to podyktowane jest rozsądkiem. Jakkolwiek Chile nie przeżywa trudności gospodarczych, które stały się w pierwotnym okresie rewolucji udziałem Kuby, to jednak międzynarodowe konsorcja finansowe wprowadzają wobec rządu w Santiago restrykcyjne przepisy kredytowe, a towary chilijskie napotykały na trudności w zbyciu na rynku północnoamerykańskim.

Program reform, realizowanych przez Allende, obliczony jest na poprawę sytuacji ludności najbardziej potrzebującej. Potwierdziły to pierwsze posunięcia rządu, np. wprowadzenie podwyżki płac dla wyrównania zwiększonych kosztów utrzymania. Aby zdobyć oszczędności, Allende zakazał wieszania portretów prezydenckich w lokalach państwowych, przeznaczając te skromne fundusze na cele socjalne. Szeroki odźwięk w społeczeństwie znalazło jego hasło: „Mleko, chleb i praca” dla najuboższych. Ot warcie w Santiago pół golfowych i basenów jednego z najelegantszych klubów „Los Leones” dla dzieci robotniczych — stało się jednym z symboli chilijskiej rewolucji.

„Nie blokujcie naszej drogi”

Socjalistyczne przemiany w Chile napotykały opór nie tylko ze strony chadeckiej opozycji, której 75 głosów w 200-osobowym Kongresie ma ważki wpływ na osłabianie tempa reform. Co do tego Allende polityk — realista pozbawiony jest zwodniczych złudzeń. — „Można by mnie posadzić o hipokryzję, gdybym

twierdził, iż jestem prezydentem wszystkich Chilijszyków” — oświadczył w jednym ze swych wywiadów prasowych. „Są tacy, którzy chętnie utopiliby mnie w tydzień wody. Szanuję jednak prawo, które ma zastosowanie do wszystkich”.

Niemniej istotną przeszkodą na drodze socjalistycznych przeobrażeń Chile jest opozycja zewnętrzna, zmontowana przez potężnego sąsiada z północy. Stany Zjednoczone dały wyraz swej konsternacji już po wyborach w Chile, wstrzymując się od złożenia życzących gratulacji na ręce prezydenta-markisty. Jakkolwiek tym razem zaniechano otwartej interwencji, napięcie w stosunkach amerykańsko-chilijskich nie osłabło. Nie darmo w Chile doszukują się ścisłych powiązań pomiędzy CIA i próbami zamachów na Allende oraz zeszłorocznym mordem gen. Rene Schneidera, rzecznika politycznej neutralności chilijskich sił zbrojnych. Deklaracje programowe Allende zawierają gotowość uregulowania stosunków z USA. Podkreślają jednak, że naród dochowa wierności socjalistycznym idealom. — Nie blokujcie naszej drogi — oświadczył prezydent Allende korespondentowi amerykańskiego tygodnika „US News and World Report”. — Jeśli będziecie stawiać przeszkody, naród Ameryki Łacińskiej nie będzie miał innego wyjścia, jak zryw zbrojny. A jeśli do tego

dojdzie, nadejdzie dzień (...) Kiedyś żaden Amerykanin z północy nie będzie mógł stąpać bezpiecznie po Ameryce Łacińskiej”.

Młoda rewolucja chilijska korzysta także z doświadczeń socjalistycznej Kuby. Wierny swej zasadzie rozszerzania kontaktów międzynarodowych, rząd w Santiago nawiązał stosunki dyplomatyczne z NRD i ChRL. Kiedy w ostatnim czasie oznajmiono o zamiarze wizyty Allende w Kolumbii, obserwatorzy polityczni utwierdzili się w przekonaniu o fiasku tajnych planów Waszyngtonu izolacji Chile na zachodniej półkuli.

„Rewolucja kubańska miała zapach cukru i rumu, rewolucja chilijska będzie miała smak mięsa i czerwonego wina”. Ta przenośnia poetki prezydenta Allende trafiła do wyobraźni ubogich warstw ludności. Już obecnie, mimo wpływu stosunkowo krótkiego okresu od objęcia władzy przez partię Frontu Ludowego, sens tych słów jest widoczny. Program socjalistycznych reform, stwarzający konkretne dowody postępu w wielu dziedzinach życia, stał się dla chilijskich mas ludowych zapowiedzią lepszego jutra.

JERZY WALASEK

ŚWIADCZENIA LECZNICZE DLA RENCISTÓW

Maciej P. — Czy osoby pobierające rentę i ich rodziny mają prawo do świadczeń leczniczych?

RED. — Tak, zgodnie z art. 60 ust. 1 z 23. I. 1968 r. — osoby pobierające emerytury i renty inwalidzkie oraz członkowie ich rodzin mają prawo do świadczeń leczniczych w zakładach ubezpieczonych służby zdrowia oraz do zaopatrzenia w protezy, aparaty ortopedyczne oraz środki pomocnicze w zakresie przewidzianym dla pracowników i ich rodzin. (976)

TYLKO JEDNO ODSZKODOWANIE

Wl. P. — Maż uległ wypadkowi przy pracy. Ma otrzymać odszkodowanie. Czy należy mu się także odškodowanie za poniesiony ból?

RED. — Obowiązujące obecnie przepisy o odszkodowaniach za wypadki w zatrudnieniu przewidują

Czytelnicy pytają REDAKCJA ODPOWIADA

wypłatę jednorazowego odszkodowania pracownikowi, obliczonego według stopnia inwalidztwa. Suma ta obejmuje również odszkodowanie za cierpienia i ból fizyczny. (683)

NAUKA I GODZINY NADLICZBOWE

Uczniowie — Jesteśmy pracownikami zatrudnionymi w zakładach gospodarki społecznej. Jednocześnie uczymy się w technikach wieczorowych lub dla pracujących. Czy możemy być zatrudnieni w godzinach nadliczbowych lub na drugą zmianę?

RED. — Tak, możecie być zatrudnieni w godzinach nadliczbowych lub na drugą zmianę, ale

tylko w przypadkach wyjątkowych, podyktowanych koniecznością wykonania szczególnie ważnych i pilnych zadań. Mówi o tym okólnik Przewodniczącego Państwowej Komisji Planowania Gospodarczego nr 7 z 3 kwietnia 1952 r. (987)

DAROWIZNA I ULGI W GOSPODARSTWIE ROLNYM

A. K. — Mam otrzymać od krewnych w drodze darowizny gospodarstwo rolne. W zamian mam płacić dożywotnią rentę. Czy po nabyciu praw majątkowych będę zwolniony od płacenia podatków?

RED. — Jedynie nabyte podupadłych gospodarstwo nieruchomości rolnych z Państwowego Fundu

szu Ziemi — na określonych obszarach kraju — uprawnia do uzyskania ulg w podatku gruntowym jak i w obowiązkowych dostawach. Uzyskanie gospodarstwa w wyniku darowizny, uprawnień takich nie daje. Istnieje jedynie możliwość ubiegania się o przyznanie indywidualnej ulgi przez prezydium właściwej rady narodowej ze względu na złą sytuację gospodarczą i finansową właściciela gospodarstwa. (539)

CZAS PRACY W PGR

Michał R. — Ile godzin powinien pracować robotnik w Państwowych Gospodarstwach Rolnych?

RED. — Zgodnie z art. 23 układu zbiorowego — czas pracy w PGR wynosi: 7 godzin dziennie w styczniu, lutym, marcu i 8 godzin dziennie w pozostałych miesiącach roku. Dyrekcja przedsiębiorstwa w porozumieniu z radą zakładową może przedłużyć czas pracy w pewnych przypadkach koniecznych w gospodarstwie. (911)

Sport przywraca im radość życia

W najbliższą sobotę 15 bm. w Pałacu Działalności w Zrzeszeniu Sportowym Start, połączona z walnym zgromadzeniem Międzypodzielnicznego Ogniska Kultury Fizycznej Inwalidów Start w Poznaniu.

Uroczystość ta będzie okazją do podsumowania działalności w zakresie kultury fizycznej wśród inwalidów w Poznaniu i Wielkopolsce. Mało kto dzisiaj pamięta, że właśnie w Poznaniu tworzone podwaliny pod sport inwalidzki w naszym kraju. Tutaj właśnie już w 1932 roku pracownicy naukowcy Wyższej Szkoły Wychowania Fizycznego podjęli pierwsze próby prowadzenia zajęć z pływania, wioślar-

stwa i turystyki z członkami Polskiego Związku Niepełnosprawnych. Momentem niezwykle doniosłym dla rozwoju sportu inwalidzkiego w Polsce było zawarcie w 1961 roku porozumienia pomiędzy Związkiem Podzielniczym Inwalidów a Radą Główną Zrzeszenia Sportowego Start. W myśl tego porozumienia Start przejął opiekę nad rozwojem wychowania fizycznego wśród inwalidów — pracowników spółdzielni inwalidzkiej. Początki były nader skromne. Jeżeli w 1961 roku wydatkowano na ten cel 52 tys. zł, to w roku 1970 prawie 4,5 mln. zł.

Aktualna organizacja sportu inwalidzkiego w naszym województwie przedstawia się w ten sposób, że oprócz Międzypodzielnicznego Ogniska Kultury Fizycznej Inwalidów Start w Poznaniu istnieją jeszcze 13 kół przy poszczególnych spółdzielniach, w tym w Poznaniu 3 oraz 10 w województwie poznańskim. Wszystkie te kółka prowadzą działalność w następujących kierunkach: gimnastyka rekreacyjna podczas przerw w pracy, gimnastyka lecznicza — usprawniająca sportowe zajęcia popołudniowe, a więc pływanie, tenis stołowy, siatkówka, kreglarstwo, luzniactwo, gimnastyka specjalna dla młodzieży upośledzonej, szachy, turystyka ze szczególnym uwzględnieniem kwalifikowanej turystyki kajakowej. Pozostałe kierunki działalności kół Startu to zawody sportowe na różnych szczeblach, imprezy turystyczne oraz zgrupowania sportowe i turnusy rehabilitacyjne.

Niezwykle istotną sprawą dla rozwoju sportu wśród inwalidów jest uczestniczenie zespołów niektórych dyscyplin sportowych w normalnych rozgrywkach ligowych, prowadzonych przez poszczególne związki sportowe. Najlepsze wyniki zespoły inwalidów osiągają w kreglarstwie, luzniactwie i tenisie stołowym.

Reprezentanci Poznania i województwa startują również w wielu zawodach organizowanych wyłącznie dla inwalidów i to zarówno w kraju jak i poza jego granicami. W ciągu ostatnich 10 lat sportowcy — inwalidzi zdobyli wiele tytułów mistrzów Polski a także Europy i świata. Polska jest członkiem założycielem Międzynarodowej Federacji Sportu Inwalidów z siedzibą w Paryżu i regularnie corocznie wysyła swoich reprezentantów w tym również poznaniaków na wszystkie mistrzostwa.

Działalność sportowa, turystyczna i rekreacyjna wśród inwalidów nabiera coraz większego znaczenia i żyć tylko należy do działalności Startu aby następne 10 lat było równie owocne jak poprzednie. (S)

Swiadczy to o dobrej pracy Ludowego Klubu Sportowego.

Warto przy okazji wspomnieć, że dzięki pomocy dyrekcji Startu Hosiów Roslin Ogródniczych w Nowochowie, zorganizowano tu w marcu br. kilkudniowy obóz treningowy, z którego korzystало 10 kolarzy, a dzięki pomocy dyrekcji Kombinatu PGR Mianicki, zorganizowano również zgrupowanie w Przylękach, z którego korzystало 14 kolarzy.

Dużą popularnością cieszą się szkółki kolarskie w Książu, a ostatnio otwarto taką szkółkę w Pyszczej.

ST. FALECKI

Remis i zwycięstwo polskich piłkarzy

W eliminacyjnym meczu piłkarskim o mistrzostwo Europy Polska zremisowała w Tiranie z Albanią — 1:1 (1:1). Bramki strzelili w 6 min. Banaś dla Polski i w 33 min. Zhuga dla Albanii.

W spotkaniu młodzieżowych reprezentacji Polski i Albanii wygrali Polacy — 2:1 (0:0). Obydwie bramki dla Polski zdobył Lato, a dla Albanii — Baluku.

Kolarski torowy Puchar Polski w Kaliszu

W Kaliszu, na torze, rozegrano pierwszą serię kolarskich wyścigów o Puchar Polski młodzików i juniorów. Na starcie stanęło 90 juniorów i 80 młodzików z 18 klubów. W kategorii juniorów zwyciężył, przed Lechem Poznań 48 pkt., przed Włókniarzem Łódź. W poszczególnych konkurencjach zwyciężyli: Sprint — Przemysław Kegel (Lech), 1 km drużynowo — Włókniarz Łódź, 4 km drużynowo — Bród Radom, tandem — Bród Radom.

Wśród młodzików zwyciężyła Arkonia Szczecin 53 pkt. przed Cracovią 36 pkt. i Włókniarzem Kalisz 32 pkt. W poszczególnych konkurencjach wygrali: 500 m — Dzikowski (Arkonia); sprint — Dzikowski (Arkonia); 3 km drużynowo — Włókniarz Kalisz; tandem — Cracovia. (b)

dla każdego

● Jugosławia — Polska spotkała w koszykówce kobiet zakończyło się zwycięstwem naszych zawodniczek 81:49. Mecz, który odbył się w Warszawie nie stał na wysokim poziomie.

● W hali Baildonu rozegrano międzynarodowy mecz koszykówki międzykrajowej reprezentacji Polski i Jugosławii. Wygrali goście 79:78 (35:47).

● Znany radziecki pięściarz mistrz Europy Walery Frolow zakończył karierę pięściarską. Frolow stoczył 203 pojedynki z których przegrał tylko 18.

„Totek” płaci

P.P. Totalizator Sportowy zawiadamia, że w zakładach piłkarskich z dnia 8/9 maja br. stwierdzono: 10 roz. z 13 trafieniami — wygrane po 21,858 zł, 261 roz. z 12 trafieniami — wygrane po 837 zł, 2,998 roz. z 11 trafieniami — wygrane po 75 zł, 17,812 roz. z 10 trafieniami — wygrane po 12 zł. W zakładach Toto-Lotka z dnia 9 bm. w losowaniu I stwierdzono: 5 roz. z 5 traf. prem. — wygrane po 709,723 zł, 283 roz. z 5 traf. zwykł. — wygrane po około 12,500 zł, 16,154 roz. z 4 trafieniami — wygrane po 329 zł, 303,216 roz. z 3 trafieniami — wygrane po 17 zł. W losowaniu II, z którego dochód przeznaczono na fundusz odbudowy Złotego Królewskiego, stwierdzono: 114 roz. z 5 traf. zwykł. — wygrane po około 36,000 zł, 7,674 roz. z 4 trafieniami — wygrane po około 530 zł, 173,774 roz. z 3 trafieniami — wygrane po 31 zł.

Z uwagi na okres reklamacyjny 7 i 11 dni wysokości wygranych może ulec zmianie.

ZASADNICZA SZKOŁA ZAWODOWA przy Wlkp. Przedsiębiorstwie Przemysłu Ziemniaczanego w Luboniu k. Poznania

OGŁASZA NABÓR

do klasy I w zawodzie ślusarza.

Warunkiem przyjęcia jest ukończenie 8 klas szkoły podstawowej. Szkoła nie posiada internetu. Zgłoszenia proszę kierować do Dyrektora Szkoły. K3039

Poznańskie Zakłady Gastronomiczne

Poznań, ul. Kramarska 1

PODAJĄ DO WIADOMOŚCI,

że z dniem 27 kwietnia 1971 roku

ROZPOCZĘTO WYPŁATĘ NAGRÓD z funduszu zakładowego za rok 1970.

Nagrody należy odebrać w kasie Przedsiębiorstwa w terminie do dnia 31. VII. 1971 r. Ewentualne reklamacje należy zgłaszać do Rady Zakładowej — Poznań, ul. 27 Grudnia nr 4, w nieprzekraczalnym terminie do 31. VII. 1971 r. Po tym terminie żadne reklamacje nie będą uwzględniane. K3060

WYSOKA WYGRANA, samochód „FIAT 125 P” lub premia z 4-cyfrowej końcówki banderoli — to SZANSA dla CIEBIE W „KOZIOŁKACH” K3454

Przetargi

Poznańskie Zakłady Zielarskie „Herbapol” Poznań, ul. Towarowa 47/51, tel. 635-14 lub 522-59 — ogłaszają PRZETARG NIEOGRANICZONY na wykonanie następujących prac:

1. wykonanie instalacji kanalizacyjnej — zewnętrznej;
 2. wykonanie instalacji wentylacyjnej.
- Termin wykonania robót — 30. VI. 1971 r. Dokumentacja techniczna do wglądu w Dziale Mech.-Inwestycyjnym. W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne. Otwarcie ofert nastąpi w 14 dni od daty ogłoszenia niniejszego przetargu. Zastrzegamy sobie prawo wyboru oferenta lub unieważnienie przetargu bez podania przyczyn. K3240

Sprzedam ładnego niemieckiego owczarka, 14 miesięcy, Poznań, ul. Karłowicza 7 m. 2. 6470g

Sprzedam piec węglowy gazowy. Staroleka, Bystra 10b m. 3, po godz. 14. 6478g

Sprzedam tani domek mieszkalny, drewniany, piętrowy, rozbierny — fiński. Zgłoszenia: Czyż, Pałędzie, pow. Poznań, ul. Pocztowa 24. 6338g

Akwarele Rupniewskiego tani sprzedam. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 6348g.

Samo chody

Skodę 1000 MB z 1969 r. sprzedam. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 6377g.

Skodę 1000 MB, stan idealny sprzedam. Dąbrowskiego 155 m. 10, tel. 428-38 od godz. 16. 7582g

„Syrenkę 104” — mały przebieg — sprzedam. Adres wskazać „Prasa” — Grunwaldzka 19 dia 7655g

Sprzedam Skodę 1201 Combil. Poznań, ul. Rutkowskiego 10 a m. 1. 6518g

Sprzedam Jawę 250. Osiedle Wielkiego Października 67 m. 99. 6375g

Sprzedam Simca Etoile i skuter Osa. Poznań — Dąbrowskiego 60 tel. 217-24. 6428g

Sprzedam Skodę 1102. Jezycka 36 m. 4, od godz. 16. 6447g

Kupię Syrenkę 104, po małym przebiegu. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 6450g.

Samochód sprzedam — BMW, stary typ. Poznań, tel. 596-74, od godz. 8-14. 6459g

Sprzedam Warszawę 224 w idealnym stanie. Stęszew, Poznańska 6. 6486g

Warszawa 224, rok produkcji 68, idealny spiesznie sprzedam. Tel. 633-93, godz. 16-19. 6380g

Citroen 2 CU z częściami zapasowymi, sprzedam. Cena 35.000 zł. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 6362g.

Sprzedam IFE 8 oraz MZ ES 250. Oferty „Prasa” — Grunwaldzka 19 dia 6372g

Sprzedam Syrenkę 104 — przebieg 13 tys. Poznań, Mylna 6/8 m. 3. 6401g

Sprzedam Skodę 1000 MB — tel. 338-19, po godz. 17. 6347g

Lokale

Zamienie pokój z kuchnią 20 i 8 m. III pr. — na mniejsze. Zródlana. Oferty „Prasa” — Grunwaldzka 19 dia 7077g.

M2 komfortowe oraz eleganckie pokoje, 1 pietra, c. o. — zamienie na dwa pokojowe ok. 50 m. c. o. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 6373g.

Ostrów Wlkp.! Mieszkanie wygodne — zamienie na podobne w Poznaniu, warunki do uzgodnienia. Zgłoszenia: Dudlej, Ostrów Wlkp., Kościuszki 16 a m. 2. 1360p

Panom lub paniom — wynajmę pokój, Poznań, Grotkowska 15. 6389g

Zamienię 3 pokoje z kuchnią w nowym budownictwie — na 2 pokoje z kuchnią i pokój oddzielny, może być starym lub nowym budownictwie. Oferty „Prasa” — Grunwaldzka 19 dia 6445g

Zamienię pokój z kuchnią i łazienką, samodzielnie, w śródmieściu — na kawalerkę z centr. ogrzewaniem. Oferty „Prasa” — Grunwaldzka 19 dia 6457g

Pracującą, poszukującą pokoju jednoosobowego — Grunwald, śródmieście. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 6482g.

Pana na wspólny pokój przyjmę. Knapowskiego 13 m. 3. 6289g

Kupię wyłączone — wydzielone małe mieszkanie lub pokój w Gnieźnie. Oferty „Prasa” — Grunwaldzka 19 dia 6321g.

TEATR POLSKI W POZNANIU

SPRZEDA

instytucji państwowej, spółdzielczej względnie organizacji związkowej

200 foteli teatralnych

łączonych w krótkie segmenty —

kolor niebieski. Cena do uzgodnienia.

Informacji udziela administracja Teatru w godz. od 8 do 15 — tel. 556-27, ul. 27 Grudnia 8/10. K3438

Przedsiębiorstwo Robót Instalacyjnych - Montażowych Budownictwa Rolniczego w Poznaniu

ul. Strzeszyńska nr 46/50

zawiadamia że dokonano

PODZIAŁU I WYPŁATY NAGRÓD

z funduszu zakładowego za rok 1970.

Odwolania w sprawie podziału funduszu zakładowego będą przyjmowane przez Radę Robotniczą, w terminie do dnia 31 maja 1971 r. K3118

Poznańskie Zakłady Gastronomiczne

Poznań, ul. Kramarska 1

WZYWAJĄ DO ODBIORU

NIEPODjęTYCH NAGRÓD

z funduszu zakładowego za 1969 rok.

Ostateczny odbiór niepodjętych nagród mija z dniem 31 maja 1971 roku i po tym terminie żadne reklamacje nie będą uwzględniane. K3059

Pracownicy poszukiwani

— ŚLUSARZY i FREZERÓW narzędziowych, — ŚLUSARZY OGÓLNYCH, — TOKARZA do działu remontowego, — PRACOWNIKÓW TRANSPORTU, zatrudni

Fabryka Pomocy Naukowych w Poznaniu. Zgłoszenia osobiste w kadrach — ul. Międzychodzka nr 3/5. K3238

Przedsiębiorstwo Produkcji Pomocniczej i Montażu Budownictwa Rolniczego we Wrześni - Betoniarńia w Owikach, pow. Poznań — zatrudni zaraz

MAGAZYNIERA — wymagane wykształcenie średnie i praktyka w tym zawodzie. Zgłoszenia z odpisem świadectw i zaświadczeń z poprzednich miejsc pracy prosimy kierować pod adresem Przedsiębiorstwa — Września, ul. Wrocławska 15. K3278

Matężstwo bezdzienne (członkowie spółdzielni) poszukuje pokoju w okolicach Zawad, Głównej i Warszawskiej. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 6310g.

Różne

Murarze, przyjmują prace oraz tynki zewnętrzne. Jerzy Gieszczyński, Osiedle Piastowskie 31. 7877g

Garaż do wynajęcia. Pożnań-Solacz, ul. Pałucka nr 13. 7873g

Wypożyczam zagraniczne suknie ślubne, welony, nakrycia do chrztu, ubrania. Długa 9. 5382g

Naprawa Maszyn Biurowych. Marcinkowskiego 26, telefon 563-63. 5137g

Wypożyczam zagraniczne suknie ślubne, kolorowe, wieczorowe, nakrycia do chrztu. Szewska 20. 6924g

2 starsze panie, poszukują na czerwiec pokoju z wygodami, pobliżu „Kukułki” Puszczykowo. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 5237g.

Pracującą, poszukującą pokoju jednoosobowego — Grunwald, śródmieście. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 6482g.

Pana na wspólny pokój przyjmę. Knapowskiego 13 m. 3. 6289g

Kupię wyłączone — wydzielone małe mieszkanie lub pokój w Gnieźnie. Oferty „Prasa” — Grunwaldzka 19 dia 6321g.

Dnia 11 maja 1971 r. zmarła po długiej i ciężkiej chorobie nasza kochana mama, teściowa, babcia i prababcia, przeżywszy 75 lat

KATARZYNA JANKOWIAK

I voto MIASKOWIAK z domu RUSZKOWSKA

Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 14 bm. o godz. 10.50 na cmentarzu górczyńskim, o czym zawiadamia w głębokim żalu pograżona

RODZINA

Poznań, Pogodna 42 m. 2. 7858g

Dnia 12 maja 1971 r. zmarł nagle w wieku lat 20 nasz najukochańszy syn, najdroższy brat

FRANCISZEK JERZY BŁASIŃSKI

student II roku Politechniki Poznańskiej. Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 14 bm. o godz. 14.15 na cmentarzu junikowskim. O bolesnej stracie powiadamiają rodzice i siostra

7874g

S. + a.

KAZIMIERA STAWIANOWSKA

zmarła, opatrzona Sakramentami św., w dniu 12 maja 1971 r., żyła lat 88.

Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 14 bm. o godz. 11 na cmentarzu junikowskim.

GRONO PRZYJACIÓŁ

7868g

Praca Nauka

Pomoc domowa na 4 godziny dziennie, potrzebna zaraz. Warunki do uzgodnienia. Poznań, ul. Murawa 30 m. 2. 7776g

Pomoc dochodząca lub stała, potrzebna. Poznań — Winogrody, Pszczelna 2a, telefon 534-29. 7780g

Pomoc domowa na stałe przyjmie na bardzo dobrych warunkach (pokój służbowy). Zgłoszenia — tel. 440-09 lub oferty — „Prasa”. Grunwaldzka 19 dia 7076g.

Uczeń lub czeladnik kominarski, z utrzymaniem, potrzebny. Pietrzak, Ostrów, Królowej Jadwigi 52. 49033g

Opiekunka do dziecka

(1½ roku) potrzebna zaraz. Ul. Grunwaldzka 29A m. 20, po godz. 16. 6347g

Kupno Sprzedaż

Zagłówkę „Motyl” z fokiem, prawie nowa, kornystnie sprzedam. Poznań, Ściegiennego 65 m. 6, od 16. 7878g

Sprzedam rower Maraton. Skryta 1 m. 1b, od 16. 7171g

Grysy „Lastrico”, najwyższej jakości sortowa ne, poleca Zakład Przemiatu Kamienia Budowlanego J. Berger, Wrocław 30, Krzywoustego 120 telefon domowy 231-20. Za pewniamy transport samochodowy. K3485

Japońska kamera „osenu

ke” elektryczna, automa tyczna, Zoom f1,8/10-30, sprzedam. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 7844g.

Wózki dziecięce, najnowsze modele, poleca Wytwórnia Janke, Dąbrowskiego 88. 7232g

Przyczepę campingową „Trapan” z dodatkowym wyposażeniem w gaz itp — spieszenie sprzedam. Grodzisk Wlkp., tel. 135, dzwonić między 18-20. 1373p

Ciagnik Zetor K-25 — po kapitalnym remoncie p nile sprzedam. Gronów 5, poczta Łagów, pow. Świebodzin, woj. zielonogórskie. 6276g

Sprzedam zgrzewarkę do

folii. Adres wskazać „Prasa”. Grunwaldzka 19 dia 6275g.

Sprzedam 2 łózka metalowe, chromowane z wkładami. Arciszewskiego 3 m. 4. 6324g

Drzwi pokojowe rozsuwane na rolkach 200x230 komplet z demontażu — sprzedam, 4.000 zł. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 6332g.

Sprzedam MZ 350 BK z wózkiem bocznym. Duna, Fabryczna 35 b m. 37, po godz. 17. 6334g

Sprzedam szafę kuchenną. Dzierżynskiego 168 m. 12, górny dzwonek. 6335g

† Dnia 11 maja 1971 r. po długiej chorobie zmarł, opatrzony Sakramentami św., mój drogi mąż, nasz kochany tatuś, syn i brat, śp.

HENRYK OLEJNICZAK

Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 14 bm. o godz. 11.55 na cmentarzu junikowskim.

W głębokim smutku pograżone

żona z dziećmi i rodzina

Poznań, Dąbrowskiego 62 m. 5. 7883g

† Dnia 11 maja 1971 r. zmarł, namaszczony Olejami św., mój najukochańszy mąż, tatuś, dziadek i drogi brat, przeżywszy lat 65, śp.

WALENTY SZCZECZOWSKI

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 15 bm. o godz. 14.30 w Lwówku Wlkp.

W głębokim smutku pograżona

żona z rodziną

Lwówek Wlkp., Pniewska 26. 7833g

† Dnia 12 maja 1971 r. odeszła od nas na zawsze po długiej i ciężkiej chorobie, znoszonych z anielską cierpliwością, namaszczona Olejami św., moja najdroższa żona, ukochana mama, teściowa i babcia, przeżywszy lat 44

KRYSTYNA ZIARNOWSKA

z domu PROJSS

Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 14 bm. o godz. 13.05 na cmentarzu junikowskim. O bolesnej nieodwołalnej stracie zawiadamia

mąż z dziećmi

Poznań, Chełmońskiego 17 m. 9. 7899g

† Dnia 11 maja 1971 r. odszedł od nas na zawsze, opatrzony Sakramentami św., nasz najukochańszy mąż, tatuś, syn, brat, zięć, szwagier i wujek, śp.

ARKADIUSZ TOMELKA

Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 14 maja br. o godz. 11.16 z kaplicy cmentarnej na Górczyńcu.

W głębokim smutku pograżone

TEATR

W POZNANIU

POLSKI — g. 19 „Kordian”; NO
WY (Kino Olimpia) — g. 19
„Gwałtu, co się dzieje”; OPERA
— g. 19 „Halka”; OPERETKA —
g. 19 „Dama od Maxima”; MAR-
CINEK — g. 11 i 17 „Tymoteusz
Majsterklepka”.

W WOJEWÓDZTWIE

LESZNO: Państwowa Opera Ob-
jazdowa z Warszawy; WRZES-
NIA: „Pulapka na myszy”.

KINA

W WOJEWÓDZTWIE

GNIEZNO: „Wahadło”; KO-
ŚCIAN: „Winnetou w Dolinie
Śmierci”; LESZNO: „100 karabi-
nów”; NOWY TOMYŚL: „Znak
Panny”; OBORNKI: „Labirynt
miłości”; SREM: „Major Dundee”
i „Szalony koń”; SRODA: „Win-
netou w Dolinie Śmierci”; SZA-
NETULY: „Miłość, miłość, mi-
łość”; WAGROWIEC: „Bitwa nad
Neretwą”; WRZESNIA: „Zamek
pulapka”.

W POZNANIU

FOTOPLASTIKON — g. 12—20
„Lwów, Kijów, Krym”.

RADIO

CZWARTEK — PROGRAM I:
Fala 1322 m: 8.05 Public, między-
narodowa; 8.10 Plebiscytowa pu-
senka miesiaca; 8.14 Muzyka na
życza; 8.45 Bezpieczeństwo na
jeźni zależy od nas samych; 8.55
Złoty radzi; 9.10 Dla kl. III—IV (ję-
zyk polski); „Dzień Staska z Po-
znania”; 9.20 10 minut na 3/4; 9.30
releto muzyczny J. Waldorffa;
10.05 „Afrodyta” — fragm. pow.;
10.25 Tance symf. Brahmsa i Dwo-
rzaka; 10.30 „O tym trzeba
dzieci”; 11 Muzyczne drobniaki
znad Bałatonu; 11.30 Dedykujemy
II zmianie; 11.50 Poradnia Rodzin-
na; 12.25 Rytm i melodie dla
wszystkich; 13 Z życia ZSRR; 13.40
Więcej, więcej, taniej; 14 Współ-
czesni poeci katowicy; 14.10 Otto
rino Respighi — Tryptyk Botti-
cellianski; 14.30 Z estrad i scen
operowych naszych sąsiadów; 15.10
Godzina dla dziewcząt i chłopców;
16.05 Mel. rozrywk.; 16.50 Popolu-
dnie z młodzieżą; 18.50 Muz. i Ak-
tualności; 19.15 Z księgarskiej K.
dy; 19.30 Kwadrans muzyczny K.
Stromengera; 19.45 Z dawnych na-
grań Ork. Duke Ellingtona; 20.30
Rytmicznie młode; 20.45 Kronika
sportowa oraz wyniki i
sprawozd. z VII etapu WP; 21
Aud. dokument.; 21.30 Poetycki
konc. żywe; 22 Kompozitor tygod-
nia — J. S. Bach; 23.15 Piosenki
i poglądy; 23.30 Rewia młodzieży;
0.10 Program nocny z Poznania.

WIADOMOŚCI: 5, 6, 7, 8, 10,
12.05, 15.05, 18, 20, 23, 1, 2, 2.55.
TRANSM. Z TRASY VII ETAPU
WP: g. 15, 16, 16.15.

PROGRAM II: Fala 407 m i UKF
69.74 MHz: 8.05 Muzyczny tydzień
Poznania; 8.35 „Ludzie, wśród któ-
rych żyjemy”; 9 Z muzyki scenicz-
nej; 9.35 „Nie ma marginesu” —
aud. Red. Spół.; 10.05 Na wro-
ciańskiej pięciolinii; 10.25 „Dro-
ga” fragm. pow. pt. „Tabor”; 10.45
Z twórczości kompozytorów rosyj-
skich i radzieckich; 13 Czas do-
brych gospodarzy; 13.20 Stare me-
lodie — nowe rytmy; 13.40 „Wy-
cieczka” pow.; 14.05 Przebiegi Pra-
gi. Sofii i Budapesztu; 14.35 Prze-
gląd czasopism regionalnych; 14.45
„Błękitna sztafeta”; 15 Konc.
muz. polskiej; 17.15 Aud. ekono-
m.; 17.25 Radiowy Klub Polskiej Muzy-
ki Młodzieżowej; 17.55 Radioex-
press; 18.05 Muzyczna opowieść o
Mazepie; 18.20 Widnokrąg — wy-
darzenia, opinie, refleksje ze świa-
ta nauki; 19.15 Język rosyjski;
19.31 Książki, które na was cze-
kają; 20.01 Gawędy z dziejów mu-
zyki; 20.26 „Spirytus sanctus” —
reportaż literacki; 20.41 Wirtuoz
muzyki rozrywkowej; 21.15 „Ope-
ra w przekroju”; 22.35 Maraton
przebojów; 23.15 Horyzonty muzy-
ki — aud. poświęcone muzyce
współczesnej i jej problemom.

WIADOMOŚCI: 5.30, 6.30, 7.30,
8.30, 9.30 12.05, 14, 16, 19, 22, 23.50.

PROGRAM III: UKF 66.62 MHz
oraz fale krótkie pasma 20, 31, 41 i
49 m: 8.05 Piosenki dla przesad-
nych; 8.35 Muzyczna poczta UKF;
9 „Tredowata”; 9.10 Soliści i ich
orkiestry; 9.30 Nasz rok 71; 9.45
Dawne tańce i melodie; 10 Polskie
grupy scatoowe; 10.15 N+T — czyli
nowoczesność i technika; 10.35
Wszystko dla pań; 11.45 „Eliza, czy
li życie prawdziwe” — powieść;
12.25 Konc. muz. uniwersalnej; 13
Na lubelskiej antenie; 15 Trzy ka-
pelusze Mikolaja Pogodina — ga-
weda; 15.10 Zielony karnawał;
15.35 Szlachetne zdrowie; 15.50 „U-
mówiłem się z nią na dziewiątą”;
16.15 Powracająca melodia —
„Historia miłości”; 16.45 Nasz rok
71; 17.05 Quodlibet, czyli co kto lu-
bi; 17.30 „Tredowata”; 17.40 Aktual-
ności polskiej piosenki; 18 Krasno-
ludki na świat — magazyn;
18.35 Mój magnetofon — aud. W.
Manna; 19 Książka tygodnia; 19.15
Tymczasowy klub jazzowy; 19.45
Polityka dla wszystkich; 20 Blues
wczoraj i dziś — aud. M. Jurkow-
skiej; 20.25 Lektury, lektury...;
20.40 Gdzie jest przebieg?; 21.05 Te-
le-wspomnienia; 21.20 Poza tabo-
rem — reportaże; 21.40 Tango w róż-
nych stylach; 21.50 Opera E. Su-
chenia „Krutniewa”; 22.05 Pieśń
Michel Polnareff; 22.15 Powieść w
wyd. dzw. „Beniowski”; 22.45 Nie-
zwykłe głosy — śpiewała Ymma
Sunmac i Timy Tim; 23 Nowe to-
miki poetyckie — J. Waczkow;

Przed Dniem Budowlanych

Ich sukcesy łagodzią nasze kłopoty

W niedzielę, 16 maja, przy-
pada tradycyjny Dzień Budo-
wanych. Z tej okazji warto
przypomnieć, że realizując
uchwały VIII Plenum KC, mó-
wiące m. in. o potrzebie szyb-
kiego zwiększenia rozmiarów
budownictwa w miastach i na
wsi — załoga Pilskiego Przed-
siębiorstwa Budowlanego prze-
kroczyła plan I kwartału o 2,3
procent, Konińskiego — o 4,8,
Kalskiego — o 6,0, Ostrow-
skiego — o 9,8 procent. Sie-
demnaście przedsiębiorstw bu-
downictwa rolniczego w wo-
jewództwie wykonało w I
kwartale dodatkowe roboty
budowlane na wsi o wartości
ponad 9 mln zł. Załogi przed-
siębiorstw skupionych w Wo-
jewódzkim Zjednoczeniu Me-
lioracyjnym — wykonały po-
nad plan roboty o wartości 14
mln zł. Wydajniej pracowały
także załogi licznych spółdziel-
ni remontowo-budowlanych i
samodzielnych oddziałów wy-
konawstwa inwestycyjnego.

Równie pomyślny w robo-
tach był kwiecień. Dobrze za-
powiada się maj. Wszystko
wskazuje na to, że półroczny
plan budownictwa w woje-
wództwie zostanie wykonany

ze sporą nadwyżką, co umo-
żliwi przedterminowe wykona-
nie planu rocznego i solidne
przygotowanie bazy startowej
do realizacji znacznie większe-
go planu budownictwa miesz-
kaniowego, gospodarczego i
wielkiego w 1972 roku.

Mamy nadzieję, że bieżąca
5-lata będzie przełomowa,
pod względem jakości odda-
wanych do użytku mieszkań,
fabryk, szkół, sklepów i po-
mieszczeń inwentarskich.

Nie ma innej drogi do wzro-
stu zamożności społeczeństwa,
jak praca szybka, dobra i ra-
cjonalna jeśli chodzi o koszty.
(p. ch.)

Na festiwalu w Krasniku

Kościński „Arion” jedynym reprezentantem Wielkopolski

97 zespołów i solistów z pię-
tnastu województw uczestniczy-
ło w III Festiwalu Pieśni Par-
tyzanckiej, który odbywał się
w Krasniku Lubelskim w
dniach od 7 do 9 maja br. pod
hasłem „Rozszumiały się wier-
chy”.

Wśród uczestników znalazł
się jedyny reprezentant woje-
wództwa poznańskiego chór
męski „Arion” przy PDK w Ko-
ścianie choć niewątpliwie wię-
cej chórów mogło ubiegać się
o laury. Kościaniacy zaprezen-
towali się festiwalowej publicz-
ności w drugim dniu imprezy.
Pod batutą Tadeusza Kościo-
wa wykonali oni trzy pieśni:
„Rozszumiały się wierchy pla-
cące”, „Jedrusiowa dola” i
„Deszcz jesienny”.

Poziom zespołów był wysoki
i wyrównany. Jury nie miało
łatwego zadania. Ostatecznie
dwie I równorzędne nagrody
przyznano chórom: męskiemu
„Wierchy” z Zakopanego i mie-
szanemu „Ziemi Białogórskiej”
z Białogóry.

Kościński „Arion”, zdoby-
wając IV nagrodę, znalazł się
w ścisłym gronie laureatów,
którzy wystąpili z koncertem
na estradzie Zakładowego Do-
mu Kultury w Krasniku Fab-
rycznym. (zi)

Odpowiadamy

W. K. z Kościana — Nagrody ju-
bileuszowe przewidziane są tylko
w niektórych zbiorowych ukoń-
czeniach. Informacje o resorcie le-
śnictwa, otrzyma Pan w Zarządzie
Okręgowym Zw. Zaw. Prac. Le-
śnictwa i Przemysłu Drzewnego.
(137)

Emilia z N. Tomyśla — Jeżeli w
mieszkanu przebywa wiele osób
palących papierosy, dobrze jest za-
palić wtedy świecę. Stwarza to
przyjemną atmosferę a płomień
pochłania dym. (1238)

Maryla z L. — Kobiety ciężarne,
poczynając od czwartego miesiąca
ciąży i kobiety mające dzieci do
1 roku, nie mogą być zatrudnione
w porze nocnej oraz w godzinach
nadliczbowych. Nie wolno ich rów-
nież delegować, bez ich zgody, po-
za stałe miejsce pracy.

OTACZAJCIE DZIECI NALEŻYTA OPIEKĄ, NIE POZWALAJCIE, ABY BA- WILI SIĘ ZAPALKAMI

Jedyny na wsi

Zakończył się Ogólnopolski Konkurs Młodych Klarncistów

W minioną sobotę w Wie-
lskim Domu Kultury we Wło-
szakowicach w pow. leszczyń-
skim uroczystym koncertem,
połączonym z wręczeniem na-
gród zakończono Ogólnopolski
Konkurs — Przegląd Młodych
Klarncistów. Konkurs taki od-
bywa się już po raz czwarty i
jest bodaj jedynym w Europie
organizowanym na wsi. Niewie-
le jednak wsi ma tak bogate
tradycje muzyczne jak Włosza-
kowice, rodzinna miejscowość
Karola Kurpińskiego.

Konkurs rozpoczął się 5 ma-
ja a jego organizatorem — jak
zwykle — była Wielkopolska
Symfoniczna Orkiestra im. K.
Kurpińskiego przy współdzia-
le Wydziału Kultury Prezy-
dium WRN w Poznaniu i PRN
w Lesznie. Siedem polskich
szkół muzycznych (Warszawa,
Łódź, Kraków, Wrocław, Poz-
nań, Katowice i Gdańsk) zgło-
siło 12 uczestników. Klarnci-
stom akompaniowali w po-
szczególnych etapach: na for-
tepianie — Michał Żmijewski,
Poznański Kwartet Smyczko-
wy oraz Wielkopolska Symfo-

niczna Orkiestra pod dyr. Józe-
fa Klimanka.

5-osobowe jury, któremu
przewodził prorektor PWSM z
Warszawy, prof. Ludwik Kur-
kiewicz, przyznało I nagrodę
Hannie Wolczewskiej z War-
szawy, dwie drugie ex aequo
— Tadeuszowi Niedźwiedziowi
z Poznania i Markowi Ursteino-
wi z Warszawy oraz III — Ja-
nowi Oprychalowi z Katowic.

Następny, V Ogólnopolski
Konkurs, wyznaczono za rok.
Odbędzie się on będzie w ka-
tegorii oboju. (zd)

Modernizacja kościańskiej Cukrowni

90 lat ma już kościańska
Cukrownia. Ten zakład należy
do grupy najstarszych i najgo-
rzej technicznie wyposażo-
nych cukrowni w Wielkopo-
lsce. Podjęto zatem decyzję jej
rozbudowy i modernizacji,
przeznaczając na ten cel 150
mln zł.

Realizację tego zadania roz-
poczęto już w ubiegłym roku,

Jak się stać gospodarnym?

Na przykład w Dziećmierowie

Gospodarstwo — jeden z
byłych majątków tzw.
„Fundacji Kórnickiej” — jest
dość specyficzne. Stanowi ono
bowlm gospodarstwo doświad-
czalne Zakładu Dendrologii i
Arboretum PAN w Kórniku, a
przy tym mogłoby służyć za
wzór pod względem stałego
wzrostu produkcji rolniczej o-
raz troski o sprawy socjalno-
bytowe załogi i higieniczne wa-
runki jej pracy.

OD UPRAWY TOPOLI — DO HODOWLI KONI

Gospodarstwo obejmuje
swoim zasięgiem obszar 261 ha,
z czego 211 ha stanowią grun-
ty orne. Różnego rodzaju pla-
ntacje doświadczalne i sad zaj-
mują przestrzeń 69 ha. Duże
znaczenie w skali ogólnokraj-
owej mają m. in. przeprowa-
dzone tu przez naukowców
PAN doświadczania nad różny-
mi gatunkami topoli. Badania
naukowe prowadzone są na
stosunkowo niewielkim areale;
gospodarstwo zaś specjalizuje
się w dwóch kierunkach: pro-
dukcji nasiennej zbóż: żyta,

chłódnie na mleko, doprowa-
dzone tu specjalnie zamonto-
wanym rurociągiem od elek-
trycznej dojarki i jest też od-
żelaziacz wody i 3 hydrofory,
zaopatrujące w wodę także
mieszkania pracowników gos-
podarstwa. Personel, obsłu-
gający bydło, ma do swej dyspo-
zyycji szatnię WC, umywalnię i
natryski z ciepłą wodą. W po-
mieszczeniach socjalnych za-
łożono centralne ogrzewanie.
W samej oborze zwraca uwagę
wzorowa czystość i porządek,
zwierzęta mają dostateczną
ilość światła i powietrza a wie-
czorem personel pracuje przy
świetle lamp jarzeniowych.
Osobny budynek przeznaczony
na „porodówkę” dla krów,
znajdują się także kojce dla
nowonarodzonych cieląt oraz
specjalna apteczka dla potrzeb
krów — „położnic”.

— Unowocześnienie gospodar-
stwa — stwierdza Andrzej

Żrebaki na okólniku w gospo-
darstwie Dziećmierowo.

Fot. — K. Jakusz



pszenicy i jęczmienia (średnio
zbiera się tu corocznie 31 q
ziarna z hektara) oraz hodowli
bydła mlecznego rasy nizini-
nej, czarno-białej. Produkcję
uboczną gospodarstwa, dającą
jednak znaczne korzyści, na-
wet dewizowe, jest niewielka
hodowla koni zarodkowych, ale
wszechstronnie użytkowych
tzw. rasy poznańskiej.

STAWKA NA NOWOCZESNOŚĆ

Konie w gospodarstwie
zawsze są potrzebne — twier-
dzi zamilowany ich hodowca,
kierownik dziećmierowskiego
gospodarstwa Andrzej Waś-
niewski — rzecz w tym, by
hodować konie rasowe i
wszechstronnie użytkowe. Nie
mamy tu warunków na pro-
wadzenie większej stadniny,
obecnie mamy tylko 14 koni,
w tym 5 żrebaków. Najmniej
w ostatnich pięciu latach gos-
podarstwo nasze sprzedało 7
koni z tego aż 5 za granicę —
do Szwajcarii i NRF. Główny
nacisk kładziemy jednak na
rozwój hodowli bydła.

W towarzystwie kierownika
ogladam budynki gospodarcze.
Obora przeszła w ubiegłym ro-
ku kapitalny remont, dzięki
czemu stworzono higieniczne
warunki pracy, obowiązujące
w hodowli nowoczesnej. Są tu
więc maty dezynfekcyjne, przy-
weźciach do poszczególnych
części obory, jest pomieszcze-
nie na podręczną apteczkę,
dwa specjalne zbiorniki —

dochoła WIELKOPOLSKI

DLA MIŁOŚNIKÓW REGIONU

KOŚCIAN. Odbyło się tu kolejne
Zbiornie Towarzystwa Miłośników
Ziemii Kościańskiej, na którym wy-
kład pt. „Tygodnik Nadobrzański
— 1848 r.” wygłosił dr Henryk Flor-
kowski.

Po wykładzie kierownik Wydzia-
łu Oświaty i Kultury PPRN — mgr
Leon Chojnacki wręczył w imieniu
Prezydium dyplomy 17 najlepszym
członkom TMZK za długoletnią,
spółeczną pracę nad badaniami i
popularyzacją dziejów regionu ko-
ściańskiego. (zi)

„BIALA” SZKOŁA

KOŚCIAN. Ponad 600 absolwen-
tek — dyplomowanych pielęgniarek
wykstałcała w ciągu 18 lat swe-
go istnienia Państwowa Szkoła Me-
dyczna Pielęgniarska Psychiatricz-
nego w Kościanie.

Uczelnia ta jest jedyną w wo-
jewództwie szkołą o specjalności
pielęgniarskiej psychiatricznej, za-
razem zaś jedyną w Kościanie szko-
łą pomaturalną. (zi)

SPOTKANIE Z E. MENCLEWSKIM

OBORNKI. Z okazji Dnia Zwy-
cięstwa odbyło się w minioną nie-
działę spotkanie z red. Edmundem
Menclewskim — komentatorem
dziennika TV. Cieszyło się ono du-
żym zainteresowaniem, a jego te-
matem były sprawy niemieckie ro-
ku 1970 — 71. (bop)

DAR OJCZYŹNIE

GNIEZNO. W minioną niedzielę
gnieźnieńska młodzież realizowała
podjętą akcję czynów społecznych
pod hasłem „Dar Ojczyźnie”. Dla
uczestnika 26 rocznicy zwycięstwa
nad hitlerowskim faszystwem w
dniu tym prawie 2 tysiące dzie-
ciat i chłopców pracowało przy po-
rządkowaniu miejscowych parków
i terenów wypoczynkowych w Mie-
skim Lesie i Jelonku. (zk)

PRZED OCENĄ DOROBKU TKKS

OBORNKI. W pow. obornickim
istnieje 15 kół Towarzystwa Krze-
wienia Kultury Świeckiej, zrzesza-
jących 229 członków. Wkrótce w
Kołach tych rozpocznie się kam-
pania zebrań sprawozdawczo-wybor-
czych. Jej przebiegiowi oraz aktual-
nym zadaniam organizacji poświę-
cone było odbyte 7 bm. posiedze-
nie Prezydium ZP TKKS, poszerzo-
ne o aktywistów ruchu laickiego
Postanowiono m. in. że przy oka-
zji zebrań sprawozdawczo-wybor-
czych wygłoszone będą prelekcje

Waśniewski — a przez to pod-
niesienie jego funkcjonalności
i dochodowości — zawiadzcza-
my głównie staraniom dyrek-
tora Zespołu Gospodarstw Do-
świadczalnych Zakładu Den-
drologii i Arboretum inż. Janu-
sza Waligóry. Dyrekcja ro-
zumie nasze potrzeby i dokła-
da staran o coraz bardziej no-
woczesne formy gospodarowa-
nia”.

W zgodnej parze z urządze-
niami socjalnymi o charakte-
rze gospodarczym idzie popra-
wa warunków bytowych 27 za-
trudnionych w Dziećmierowie
pracowników i ich rodzin. W
okresie ubiegłej pięcioletki
przeprowadzono generalny re-
mont większości mieszkań pra-
cowniczych, doprowadzono do
nich wodę bieżącą, a w naj-
bliższym czasie dokona się re-
montu pozostałych mieszkań.
Gospodarstwo ma też łaźnię
dla tych pracowników, którzy
nie posiadają jeszcze u siebie
łazienki. Znajdują się tu także
świetlica z telewizorem, a
przy niej biblioteka i wypoży-
czalnia książek.

PERSPEKTYWY

Dalszy rozwój gospodarstwa
uzależniony jest głównie od
wzrostu hodowli bydła. Plany
przewidują podniesienie liczby
hodowanych sztuk bydła z 64
do 100. Powstanie tu także
obora zarodowa.

Choć Dziećmierowo, poło-
żone w dogodnym miejscu
przy drodze — znajduje się w
odległości tylko 3 km. od Kór-
nika a bardzo blisko kórnic-
kiego dworca kolejowego —
żadne wycieczki dotychczas tu
nie przyjeżdżają, a szkoda.
Niejednemu rolnikowi przyda-
łoby się zaznajomienie z no-
woczesnymi formami hodowli.

ROMAN KŁODZIŃSKI

z zakresu wychowania społeczno-
moralnego, (bop)

100 NOWYCH ABSOLWENTÓW ZESPOŁÓW PR

OBORNKI. Co roku kilkadziesiąt
dziewcząt i chłopców z pow. obor-
nickiego kończy naukę w zespo-
łach Przystosowania Rolniczego.
W minioną niedzielę kolejnym
absolwentem wręczone świadectwa
i zaświadczenia. Otrzymało je w su-
mie 100 osób, które pomyślnie zda-
ły wszystkie egzaminy. Organizato-
rzy uroczystości — Powiatowy
Związek Kółek Rolniczych i ZP
ZMW ufundowali też dla wyróżnia-
jących się w nauce absolwentów
oraz najlepszych opiekunów zesp-
łów PR pamiątkowe dyplomy. W
sumie już 580 młodych mieszkań-
ców powiatu obornickiego podnio-
sło swoje rolnicze kwalifikacje w
zespołach PR. (bop)

OLIMPIADA ZMW

ROGOŹNO. W minioną niedzie-
lę odbyła się tu Gromadzka Olim-
piada Wiedzy Społeczno-Politycz-
nej ZMW, w której uczestniczyli
zwycięzcy eliminacji w Kołach
ZMW. Wykazała ona dobre przygo-
towanie wszystkich startujących
drużyn. Po wyrównanej i emocjo-
nującej walce palma pierwszeń-
stwa przypadła w udziale zespo-
łowi z Budziszewka, II miejsce uzy-
skali reprezentanci Gościelowa, a
III — Owieczek. Zwycięzcy, oprócz
cennych nagród rzeczowych, zdo-
bali prawo startu w olimpiadzie
powiatowej, która odbędzie się w
najbliższą niedzielę w Ryczywolu.
(bop)

IMPREZY W PDK

WAGROWIEC. W Galerii Powia-
towego Domu Kultury czynna była
wystawa fotografii artystycznej Wi-
tolda Michalika. Zestaw fotogra-
mów, zatytułowany „Studium
Aktu” budził duże zainteresowanie
wśród zwiedzających. Ponadto w
Klubie PDK w ramach obchodów
Dni Oświaty, Książki i Prasy odby-
wała się m. in. impreza kultural-
na, jak: wystawa pt. „Malarstwo
Z. Kaczmarskiego”, kiermasz
książek o sztuce oraz kiermasz gra-
fiki.

W sal Klubu Ruch w Wagro-
wiec odbyło się 10 maja spotkanie z
red. Józefem Mozią, który wygło-
sił prelekcję pt. „Wkład kultury lu-
dowej w kulturę ogólnonarodową”.
(elpe)

NIEDZIELA NA WSI

KOŚCIAN. Tradycyjnym zwycz-
ajem Powiatowa i Miejska Bibliote-
ka Publiczna w Kościanie organi-
zuje imprezy w ramach akcji „Nie-
działa na wsi”. Odbyły się one
ostatnio w Turwi i Buezu. Połącz-
ne były ze spotkaniami autorskimi
E. Paukszy i Cz. Romińskiego. (zi)